www.glos.live

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Pismo ukazuje się we wtorki i piątki

Głos weekend

Piątek
20 października 2023
nr 83 (LXXVIII)
cena: 20 kč

9 771212 422058 23083

WIADOMOŚCI
NA 100-LECIE POLONISTYKI NAD WEŁTAWĄ STR. 2-3

WYWIAD
TRUDNY ZAWÓD: POLSKI NAUCZYCIEL
STR. 8

SPORT
POTRZEBNE BĘDĄ GRUBE CZAPKI
STR. 13

Wielkie wyzwanie przed teatrem

WYDARZENIE: Nawet 100 mln złotych może kosztować gruntowny remont Teatru im. Adama Mickiewicza w Cieszynie. Miasto szuka pieniędzy – być może po wyborach w Polsce uda się je zdobyć z Krajowego Planu Odbudowy. Po naszej stronie Olzy Teatr Cieszyński w Czeskim Cieszynie otrzymał na początku roku 111,5 mln koron (ok. 22,3 mln zł) z Narodowego Planu Odbudowy, odpowiednika polskiego KPO.

Łukasz Klimaniec

Teatr im. Adama Mickiewicza w Cieszynie to jedna z wizytówek miasta. Wybudowany w 1909 roku w stylu późnego wiedeńskiego baroku, a oficjalnie otwarty rok później, przyciąga dziś nad Olzę znakomitych polskich aktorów z teatrów dramatycznych, muzycznych, zespołów operowych, operetkowych i baletowych. Jest także areną występów zespołów folklorystycznych i koncertów muzycznych, jedną ze scen przeglądu filmowego „Kino na Granicy" i Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Bez Granic. Kłopot w tym, że ta zabytkowa perełka, w której Andrzej Wajda w 1974 roku kręcił sceny do „Ziemi obiecanej", wymaga gruntownego remontu.

– Ostatni kompleksowy remont był 43 lata temu, więc teraz robimy co w naszej mocy, by znów taki przeprowadzić – przyznaje Katarzyna Dendys-Kosecka, dyrektorka cieszyńskiego teatru. O tym, że będzie to bardzo kosztowne przedsięwzięcie, poinformowała w mediach społecznościowych burmistrz miasta Gabriela Staszkiewicz.

Teatr im. Adama Mickiewicza w Cieszynie to jedna z wizytówek miasta. Ale od lat domaga się remontu. Fot. cieszyn.pl/Wojciech Wandzel

– Razem z dyrektor Katarzyną Dendys-Kosecką staramy się o zgromadzenie jak największej kwoty, która pomoże nam udźwignąć to wyzwanie – podkreśliła.

Na razie miasto otrzymało promesę z Rządowego Programu Ochrony Zabytków w wysokości 499 tys. zł, a Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego zaplanował 600 tys. zł na ten cel w przyszłorocznym budżecie. – Te pieniądze będą potrzebne na wykonanie kompleksowego projektu modernizacji – przyznaje burmistrz Staszkiewicz. Dodaje, że remont cieszyńskiego teatru ma kosztować w granicach od 60 do 100 mln zł.

– To ogromna kwota, ale na razie to szacunki. Właśnie w dokumentacji projektowej okaże się, jaką dokładnie sumę pieniędzy będzie trzeba pozyskać – wyjaśnia Katarzyna Dendys-Kosecka.

Miasto szuka pieniędzy na wielki remont – być może po wyborach w Polsce uda się je zdobyć z Krajowego Planu Odbudowy (odblokowanie tych pieniędzy to priorytet nowego rządu, który – wszystko wskazuje na to – stworzą członkowie Koalicji Obywatelskiej, Trzeciej Drogi oraz Nowej Lewicy). Teatr Cieszyński w Cz. Cieszynie ma to już za sobą. Na początku roku otrzymał 111,5 mln koron (ok. 22,3 mln zł) z Narodowego Planu Odbudowy, czyli odpowiednika polskiego KPO, na modernizację swojego budynku. Dzięki temu do jesieni 2025 roku w Czeskim Cieszynie przy ul. Ostrawskiej ma powstać Cieszyńskie Centrum Teatru i Kultury. Przebudowane zostaną m.in. główne wejście, foyer, galeria, kulisy, scena oraz powierzchnia nad biblioteką miejską włącznie z dachem i obserwatorium.

– Jesteśmy w trakcie przygotowań do tego remontu. Aktualnie trwają prace nad dokumentacją projektową, potem będziemy mogli przystąpić do wyboru wykonawcy, który zajmie się remontem – wyjaśnia Iva Lupkowa, rzeczniczka Teatru Cieszyńskiego.

Oferta CCTiK ma być otwarta zarówno dla szkół, jak i publiczności, co dzięki bliskości granicy i wieloletniej dwujęzyczności teatru ma szansę powodzenia po obu stronach Olzy.

– Teatr po czeskiej stronie jest pod tym względem mocno przed nami, bo została już skompletowana dokumentacja i kierownictwo wie, co robić. My tymczasem tego jeszcze nie wiemy – wskazuje Katarzyna Dendys-Kostecka. Przygotowanie dokumentacji projektowej może zająć około 1,5 roku. Całość prac będzie nadzorowana przez konserwatora zabytków, bo cieszyński teatr trzeba dostosować do istniejących obecnie przepisów, ale tak, żeby zachować jego zabytkowy kształt i charakter.

Gdyby nie Niemcy...

Nie byłoby teatru w Cieszynie, gdyby nie grupa zamożnych niemieckich mieszkańców tego miasta, która z inicjatywy radnego Franza Bartha spotkała się 26 marca 1902 r. w Domu Niemieckim, by powołać Towarzystwo Budowy Teatru. Projekt teatru stworzyli architekci z Wiednia – Ferdynand Fellner i Hermann Helmer, autorzy projektów teatrów m.in. w Wiedniu, Berlinie, Toruniu i Łańcucie. Budową zajęła się cieszyńska firma Eugena Fuldy ze wsparciem berlińsko-wiedeńskiego przedsiębiorcy Hugo Barucha, a także wiedeńska firma Pittel& Brausewetter. Teatr początkowo miał 770 miejsc siedzących i stojących (obecnie jest 630 miejsc siedzących). Posiada też jedną z nielicznych w Polsce scen obrotowych. Krokiem milowym okazał się dwuletni remont generalny teatru w latach 1977-1979. To wtedy w trakcie prac wymieniono pokrycie dachu, zamontowano nową stolarkę okienną i drzwiową, zrekonstruowano dębowe drzwi wejściowe, wymieniono instalację grzewczą i elektryczną, zamontowano nowy sprzęt techniczny, zrekonstruowano sztukaterię foyer, widowni i klatek schodowych, a także założono nową tapicerkę foteli.

Dziś, tj. w piątek 20 października, z okazji 105. rocznicy powołania do życia Rady Narodowej dla Księstwa Cieszyńskiego na deskach Teatru po raz pierwszy we wspólnym koncercie wystąpią Włodek Pawlik Trio i Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej im. Jadwigi Marcinkowej.

REKLAMA

GŁ-001

MK PZKO w Darkowie oraz chór „Lira" zapraszają na

DARKOWSKĄ JESIEŃ

22.10. 2023 o godz. 15.00

Dom Polski PZKO w Karwinie-Frysztacie

W programie: chór Lira, koncert fortepianowy Wandy Miech, koncert wokalny Władysława Czepca z przyjaciółmi oraz gość specjalny Chór mieszany Cantate Deo z Częstochowy

Projekt finansowany jest ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023 oraz Ministerstwa Kultury RC

GŁ-541

ZDANIEM... Beaty Schönwald

beata.schonwald@glos.live

Punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. A także od adresu, pod którym mieszkamy. Przekonujemy się o tym za każdym razem, kiedy chodzi o remont drogi, skweru, chodnika lub studzienki kanalizacyjnej. Jeśli przebiega on koło działki sąsiada i nie komplikuje nam życia, jest OK. Jeśli zahacza o nasze włości, ba, rzuca cień na naszą rabatę kwiatową, jesteśmy gotowi bić na alarm.

Mogłoby się wydawać, że podobnie ma się sprawa z planowaną budową obwodnicy Hawierzowa, na której – jak można się było już nieraz przekonać – bardzo zależy władzom miasta, a która od kilku lat spędza sen z powiek mieszkańcom Żywocic. Wracam do tego tematu, ponieważ sprawa weszła właśnie w kolejną fazę realizacji – Dyrekcja Dróg i Autostrad RC wybrała wykonawcę dokumentacji oceniającej wpływ budowy na środowisko naturalne EIA. Jaki będzie werdykt, ma być wiadomo na początku 2025 roku.

Żywocziczanie (i nie tylko zresztą oni, bo osobną petycję przeciw budowie drogi podpisywali również mieszkańcy Suchej Górnej) nie chcą obwodnicy. Nie chcą, żeby spokojną dzielnicę domków jednorodzinnych przecinała szeroka szosa. Nie chcą „bezpiecznego" wielopoziomowego skrzyżowania, nie chcą, żeby przerzucano na nich niedogodności mieszkania koło ruchliwej drogi tylko po to, żeby nieco odciążyć innym. Czy to jest egoizm? Myślę, że nie. Uważam bowiem, że istnieje na świecie coś takiego jak „geograficzno-społeczna sprawiedliwość". W moim przekonaniu polega ona na tym, że mieszkanie tu czy tam (może z wyjątkiem pustyni) ma swoje plusy i minusy. Mając dom w górach, mam piękne widoki, świeże powietrze, ale muszę zrezygnować z auta na niskim zawieszeniu. Mieszkając na wiejskim odludziu, mam spokój i przestrzeń dla siebie, ale żeby dojść na najbliższy przystanek autobusu, jestem skazana na pokonanie 2-3 kilometrów. W mieście zaś wszystko, co niezbędne do życia, znajduje się na wyciągnięcie ręki lub w zasięgu komunikacji publicznej, muszę jednak codziennie znosić miejski harmider.

Zgadzam się z tym, że człowiek ma robić wszystko po to, żeby na ziemi żyło mu się jak najlepiej i jeśli to tylko możliwe, usuwać przeszkody, które stają mu na drodze. Obwodnicę Hawierzowa, tak jak została zaplanowana, czyli dewastującą krajobraz Żywocic i pamięć o ofiarach ostatniej wojny, nie uważam jednak za rozwiązanie tego rodzaju.

CYTAT NA DZIŚ

Josef Bělica,

prezydent Hawierowa powołał radę szkolną miasta złożoną z przedstawicieli uczniów miejscowych szkół podstawowych i średnich, czyli 16 uczniów ósmej klasy i 5 uczniów szkół średnich

●●●

Często słyszę, że młodzi ludzie nie interesują się wydarzeniami w mieście, lokalną polityką, nie mają wizji oraz chęci podejmowania decyzji. Nie wydaje mi się. Może dlatego, że nikt nie dał im szansy? Taką jest samorząd szkolny, który pomoże młodzieży z Hawierzowa w rozwoju osobistym i pozytywnie wpłynie na przyszły kierunek ich szkół, społeczności szkolnej i całego miasta

DZIŚ...

20

października 2023

Imieniny obchodzą: Felicjan, Irena
Wschód słońca: 7.08
Zachód słońca: 17.33
Do końca roku: 72 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Szelek, Europejski Dzień Seniora
Przysłowie: „Idzie jesień, a tu pusta kieszeń"

JUTRO...

21

października 2023

Imieniny obchodzą: Celina, Urszula
Wschód słońca: 7.10
Zachód słońca: 17.31
Do końca roku: 71 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Bez Skarpetek
Przysłowie: „Od świętej Urszuli chłop się kożuchem otuli"

POJUTRZE...

22

października 2023

Imieniny obchodzą: Filip, Kordian
Wschód słońca: 7.11
Zachód słońca: 17.29
Do końca roku: 70 dni
(Nie)typowe święta: Światowy Dzień Osób Jąkających Się
Przysłowie: „Ile razy przed nowiem w październiku śnieg spadnie, tyle razy wśród zimy odwiłły przypadnie"

POGODA

piątek
dzień: 21 do 23°C
noc: 16 do 14°C
wiatr: 8-11 m/s

sobota
dzień: 19 do 22°C
noc: 19 do 17°C
wiatr: 9-12 m/s

niedziela
dzień: 15 do 17°C
noc: 12 do 10°C
wiatr: 2-4 m/s

Wejdź do STREFY PREMIUM

Na 100-lecie polonistyki nad Wełtawą

Filolog, badacz czesko-polskich związków kulturalnych, twórca pierwszej zagranicznej katedry polonistyki założonej na Uniwersytecie Karola w Pradze – czytamy na tablicy poświęconej prof. Marianowi Szyjkowskiemu, która we wtorek została odsłonięta w Pradze. Wszystko dlatego, że wykład inauguracyjny został wygłoszony 100 lat temu, 13 października 1923 roku.

Tomasz Wolff

● **Tablica pojawiła się na budynku przy ulicy Břehowej 78/7 – w miejscu wykładu inauguracyjnego polonistyki, który miał miejsce 13 października 1923 roku.** Fot. X/Polska Praga

Tablica pojawiła się na budynku przy ulicy Břehowej 78/7 – w miejscu wykładu inauguracyjnego polonistyki, w samym centrum czeskiej stolicy. Uroczystość zgromadziła wielu gości, odsłonięcia dokonał między innymi Mateusz Gniazdowski, ambasador RP w Pradze.

W tym roku mija nie tylko 100 lat od otwarcia katedry polonistyki oraz wykładu inauguracyjnego, ale także 140. rocznica urodzin profesora. Marian Szyjkowski przyszedł na świat 15 grudnia 1883 roku we Lwowie. Po studiach, kolejnych tytułach naukowych i pracy na Uniwersytecie Jagiellońskim, otrzymał propozycję objęcia Katedry Historii Literatury Polskiej na Uniwersytecie Karola w Pradze. Jak czytamy w Wikipedii, po wykładzie inauguracyjnym „przystąpił do pionierskich prac organizacyjnych, w tym stworzenia dobrego księgozbioru polonistycznego. Głównym przedmiotem wykładów był romantyzm, szczególnie twórczość Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego i Zygmunta Krasińskiego, a także udział Polski w czeskim odrodzeniu narodowym, polsko-czeskie stosunki kulturalne, okres Młodej Polski, jak również dramat i teatr polski. Wychował wielu znaczących czeskich polonistów. Badał też czeskie archiwa i biblioteki pod kątem poloników".

Profesor zmarł 21 września 1952 roku w Pradze.

Odsłonięta we wtorek tablica jest dwujęzyczna: polsko-czeska.

DZIEJE SIĘ W REGIONIE

CZESKI CIESZYN

Rozpoczął się remont kaplicy żałobnej, w której od kilkudziesięciu lat odbywają się uroczystości pogrzebowe. Jak informuje burmistrz Karel Kula kaplica została wybudowana w latach 1920-1928, a obecnie jej głównym mankamentem są kwestie związane z akustyką oraz termiką, a niejednolite umeblowanie pogłębia braki techniczne. Stąd decyzja o renowacji. W trakcie prac nie będzie możliwości odprawiania nabożeństw. Dlatego miasto zwróciło się do chóru parafialnego Kościoła ewangelicko-augsburskiego, który jest właścicielem budynku nr 1151 przy cmentarzu centralnym, z prośbą o zastępcze miejsce do odprawiania uroczystości pogrzebowych na czas renowacji. Przedstawiciele chóru poszli miastu na rękę – uroczystości pogrzebowe mogą mieć tu miejsce z wyjątkiem wtorku i niedzieli. Alternatywą pozostają sale ceremonialne w pobliskich miejscowościach. **(klm)**

HAWIERZÓW

Zarząd Kolei rozpoczął ostatni etap przebudowy dworca kolejowego, który zakończy się modernizacją dojazdów do peronów i torów. Przedsięwzięcie kosztuje 3,5 miliarda koron i potrwa 35 miesięcy. Przebudowa wpłynie na życie kierowców, pieszych i pasażerów komunikacji miejskiej. Przykład? 4 grudnia rozpocznie się rozbiórka mostu kolejowego nad ulicą Ostrawską (przed skrętem na Szonów), co będzie miało istotny wpływ na ruch w kierunku Ostrawy i Hawierzowa, bo ruch zostanie ograniczony do jednego pasa z każdej strony. W ramach inwestycji m.in. przebudowane zostaną perony, które zostaną zadaszone, przebudowane zostanie przejście podziemne, które zostanie połączone z peronem windami. A dostępność stacji kolejowej poprawi się dzięki przedłużeniu przejścia podziemnego na drugą stronę torów w kierunku Szumbarku. **(klm)**

STONAWA

Z powodu prac rekonstrukcyjnych kościół ewangelicki w Stonawie-Hołkowicach jest nieczynny od poniedziałku 16 października do odwołania. Jak informują przedstawiciele parafii, nabożeństwa będą teraz odbywały się w każdą niedzielę od godziny 8.45 w kościele ewangelickim w Suchej Średniej przy ulicy Starej. **(klm)**

Sprawny dyżur

Aż 45 osób zgłosiło chęć pojawienia się na dyżurze konsularnym, jaki w środę został zorganizowany w Domu PZKO w Orłowej-Lutyni. Wnioski o Karty Polaka przyjmował konsul Stanisław Bogowski. – Frekwencja pokazuje, że całkiem dobrze to wyszło – przyznał Piotr Brzezny, prezes koła w Orłowej-Lutyni.

Duże zainteresowanie to efekt informacji, jaka została rozpowszechniona w całym obwodzie orłowskim – m.in. Lutyni Dolnej, Boguminie-Skrzeczoniu, Dąbrowie, Orłowej-Poręb ie. Dlatego ze wszystkich okolicznych kół PZKO zgłaszali się chętni do złożenia wniosku o Kartę Polaka. W wyznaczonym terminie (6 października) taką chęć wyraziło 40 osób. Licząc tych, którzy nie zdążyli tego zrobić, ale przyszli złożyć wniosek, lista powiększyła się do 45 osób. To postawiło pod znakiem zapytania przyjęcie wszystkich wniosków jednego dnia.

– Kiedy okazało się, że jest tylu chętnych, w konsulacie usłyszeliśmy, że to może być za dużo. Dlatego część osób odwołaliśmy. Ale gdy w trakcie dyżuru okazało się, że wszystko idzie bardzo sprawnie, dzwoniliśmy ponownie do nich, żeby jednak przyszli. Co więcej, zjawili się także ludzie, którzy nie byli zapisani. Było ponad 40 osób – dodał Brzezny.

● **Na dyżurze konsularnym w Orłowej-Lutyni wnioski o Karty Polaka przyjmował konsul Stanisław Bogowski.** Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

Wśród osób, które przyszły do Domu PZKO w Orłowej-Lutyni, był Tadeusz Kwolek.

– Na początku tej akcji moi trzej synowie złożyli wnioski o Kartę Polaka w konsulacie, a ja będąc inwalidą i mając problemy z chodzeniem nie mogłem wtedy wziąć w tym udziału. Żałowałem, ale teraz nadarzyła się okazja, by to zrobić – mówił Tadeusz Kwolek. Pojawiła się także Aleksandra Pasz. – Pracuję w Ostrawie, więc nie byłoby problemem złożyć wniosek w konsulacie. Ale prezes MK PZKO poinformował, że dyżur konsularny odbędzie się tego dnia, co bardzo mi pasowało, więc przyszliśmy tutaj – wyjaśniła. – Składamy wniosek o Kartę Polaka. Nie potrzebuję specjalnego dokumentu, żeby czuć się Polakiem, ale okazuje się, że Karta Polaka ułatwi mi prowadzenie działalności gospodarczej w Polsce. Choćby otwarcie konta w polskim banku – przyznała. **(klm)**

Oficjalne wyniki

No i wszystko jest już jasne. We wtorek poznaliśmy oficjalne wyniki w wyborach parlamentarnych w Polsce. W wyborach do Sejmu najwięcej głosów oddano na Prawo i Sprawiedliwość (35,38 proc.), na podium uplasowały się Koalicja Obywatelska (30,70) oraz Trzecia Droga (14,40). Do Sejmu wejdą jeszcze przedstawiciele Nowej Lewicy (8,61) oraz Konfederacji (7,16). Pozostałe ugrupowania nie przekroczyły progu wyborczego.

Chociaż partia, na której czele stoi Jarosław Kaczyński, otrzyma w Sejmie 194 mandaty, nie będzie mogła samodzielnie rządzić. Dlatego do przejęcia władzy nad Wisłą już szykuje się demokratyczna opozycja, która ma w sumie 248 miejsc (KO – 157, Trzecia Droga – 65 oraz NL – 26). 18 mandatów przypadnie w udziale Konfederacji. W Senacie wyniki przedstawiają się podobnie.

Fot. JANUSZ BITTMAR

Wygrało Prawo i Sprawiedliwość (34,81), przed Koalicją Obywatelską (28,94) oraz Trzecią Drogą (11,51). Swoich senatorów będą miały także Konfederacja (6,75) oraz Lewica (5,29).

Frekwencja w wyborach do Sejmu wyniosła 74,38 proc., a do wyższej izby parlamentu 74,31. W sumie głosowano w 31 tys. 497 obwodach.

Referendum zorganizowane przez rząd przepadło z uwagi na zbyt niską frekwencję (40,91 proc.). Żeby wyniki były wiążące, karty do głosowania musiała pobrać co najmniej połowa osób, które pojawiły się w lokalach wyborczych. **(wot)**

Odnowiona pamiątka

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Na Rynku Mariackim w Jabłonkowie została odnowiona barokowa figura Niepokalanej Panny Marii zdobiona motywami roślinnymi i postaciami trzech aniołów, która została wzniesiona w 1755 roku i od której swoją nazwę bierze rynek. Podczas renowacji prowadzonej pod nadzorem konserwatora zabytków zostały naprawione kamienne elementy figury, a następnie rzeźba została pomalowana, dzięki czemu jej poszczególne części odzyskały oryginalny kolor. Remont kosztował około 260 tys. koron. Miasto na ten cel zdobyło dotację z Ministerstwa Kultury w wysokości 135 tys. koron. **(klm)**

20

tys. nowych pracowników z krajów trzecich będzie przyjmować od przyszłego roku Republika Czeska. Będzie chodziło głównie o specjalistów z branży IT, lekarzy, pielęgniarki, pracowników montażowych lub murarzy. Na chwilę obecną Czechy co roku zatrudniają 13,5 tys. pracowników zagranicznych spoza Unii Europejskiej oraz Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Decyzję rządową, która w środę zapadła w tej sprawie z inicjatywy ministerstwa przemysłu i handlu, wita Izba Gospodarcza RC. Zauważa jednak, że podwyższenie liczby przyjmowanej z zagranicy siły roboczej problemu braku kadr nie rozwiązuje, ale tylko go łagodzi. **(sch)**

REKLAMA

pamicar ve světě automobilů

AUTOSERVIS – PNEUSERVIS

ZAŚ CI W TYM COSI KLEPIE? WOŁEJ DO PAMICARU:

+420 608 120 706

WWW.PAMICAR.CZ

GL-495

CATERING ŻAREŁKO

OFERUJEMY

- Korytka
- Wesela
- Rauty
- Bankiety
- Obiady dla firm
- Catering do domu

KONTAKT
+48 660 357 077
www.cateringcieszyn.pl

GL-115

SPOTYKAJMY SIĘ I ŚPIEWAJMY RAZEM JAK NAJCZĘŚCIEJ

15 lat minęło...

Do czterdziestki jeszcze im wprawdzie daleko, ale swój jubileuszowy koncert rozpoczęli od melodii z czołówki polskiego serialu „Czterdziestolatek". „15 lat minęło" – śpiewał w niedzielne popołudnie w czeskocieszyńskim Ośrodku Kultury „Strzelnica" Kameralny Zespół Śpiewaczy TA Grupa.

Szymon Brandys

Śpiewacy zabrali publiczność w muzyczną podróż przez historię. Zespół, który zadebiutował na spotkaniu towarzyskim z okazji osiemdziesiątych urodzin Alojzego Kalety, długoletniego dyrygenta chórów PZKO, swoją przygodę rozpoczął od występu w foyer teatru w Czeskim Cieszynie 6 grudnia 2008 roku. Od początku aż do tragicznej śmierci w 2018 roku grupą kierowała Krystyna Suszka.

– Kiedy Krysia przyjechała na Zaolzie z Polski, pewnego razu weszła do ZG PZKO i usłyszała pytanie sekretarki „a pani je stela?". Odpowiedź brzmiała: „nie, nie, ja Krystyna" – przytoczyła jedną z anegdot podczas koncertowych wspomnień prezes zespołu TA Grupa Danuta Siderek. Swoją żonę wspominał także związany z zespołem Karol Suszka, który ubarwiał wielokrotnie występy żywym słowem.

Publiczność mogła wysłuchać utworów rozrywkowych, ludowych („Na Istebnym zakazali"), znanych z filmów („Już taki jestem zimny drań" czy „Moon river"), patriotycznych, a także łemkowską pieśń „Tycha voda" oraz żydowską „Ki Mi Tsiyon". Z najnowszego repertuaru TA Grupa zaprezentowała „Nigra sum" Pablo Casalsa, z którym też wiąże się najmniej odległe w czasie wspomnienie – śpiewacy wykonywali ten utwór w ramach wrześniowego XII Międzynarodowego Festiwalu i Konkursu Chóralnego „Canco Mediterrania" w Lloret de Mar i Barcelonie. – Kiedyś powiedziałam w wywiadzie, że nie interesują nas żadne konkursy, festiwale i że śpiewamy tylko dla przyjemności – mówiła dyrygentka i kierowniczka artystyczna zespołu Joanna Nowicka. – No cóż... Tylko krowa nie zmienia swoich poglądów, pojechaliśmy do Hiszpanii i przywieźliśmy stamtąd trzy brązowe dyplomy, więc teraz już nie wykluczamy, że jeszcze kiedyś, gdzieś, w czymś weźmiemy udział – dodała wykładowczyni Uniwersytetu Śląskiego w Instytucie Muzyki w Cieszynie, która na próby i koncerty od pięciu lat dojeżdża z Krakowa.

TA Grupa świętowała w czeskocieszyńskiej „Strzelnicy". Fot. SZYMON BRANDYS

W koncercie jubileuszowym nie mogło też zabraknąć „Duetto buffo di due gatti", czyli „Humorystycznego duetu dwóch kotów" Gioacchino Rossiniego. W przeszłości do zaśpiewania tego kociego utworu namówił zespół Klemens Słowioczek, miaucząc też później koncertowo. Zmarłego we wrześniu śpiewaka operowego wspominał też w niedzielę jego sąsiad ze Stonawy Przemysław Orszulik. Młody pianista i wokalista wśród utworów jazzowych, poezji śpiewanej, bluesa i popu, a nawet wariacji na temat „Płyniesz Olzo", w repertuarze umieścił też „Starzyka" Stanisława Hadyny, od którego – jak się okazało – rozpoczęła się muzyczna przygoda nie tylko Słowioczka, ale też Orszulika.

– Przez tych 15 lat było chyba ponad 200 występów, a popularność zespołu nie gaśnie i wynika z fantastycznego repertuaru i bardzo dobrego wykonania – mówił na zakończenie Janusz Trombik, prezes MK PZKO Czeski Cieszyn-Osiedle, które patronuje TA Grupie. Podziękowania i życzenia złożyły liczne delegacje innych zespołów śpiewaczych z Zaolzia, a koncertowemu popołudniu towarzyszyła wystawa autorstwa Mariana Steffka pod nazwą „15 lat minęło", którą będzie jeszcze można obejrzeć w korytarzu ZG PZKO.

– Spotykajmy się i śpiewajmy razem jak najczęściej, dlatego zapraszam na Święto Śląskiej Pieśni, które będzie miało miejsce w tej samej sali 11 listopada – zachęcała prezes PZKO Helena Legowicz po wykonaniu na finał utworu „Zotellmarch" Thorda Gummensona, od którego przed piętnastu laty wszystko się w TA Grupie zaczęło.

Zabawa w rytmach... trójki i ósemki

Tegoroczny Zjazd Absolwentów Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego, który w sobotę odbył się w Czeskim Cieszynie, zgromadził przedstawicieli roczników kończących się na cyfrach 3 i 8. Była to trzecia edycja tego wydarzenia, z którego zrodziła się już szkolna tradycja.

– W przyszłym roku spotkamy się w gronie absolwentów szkoły, którzy zdawali maturę w rocznikach kończących się na 4 i 9 – mówił „Głosowi" Władysław Kubień, jeden z wielu nauczycieli, którzy pomagali w organizacji imprezy.

Absolwenci mieli okazję zwiedzić swoją dawną szkołę w Czeskim Cieszynie, zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie grupowe oraz spotkać się na nieformalnej zabawie w Ośrodku Kultury „Strzelnica". Tam można było liczyć na przednią zabawę towarzyską, bufet, tańce przy muzyce DJ-a Bartnickiego, a dodatkową atrakcją była kawiarenka w Jazz Klubie.

Przy stołach na sali „Strzelnicy" bawiono się przeważnie rocznikami. Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI

Powyżej najstarsze roczniki – 1958 i 1968, a na dole tegoroczni absolwenci.

Najstarszym rocznikiem okazał się 1953, a najmłodszym byli tegoroczni maturzyści. Jak się bawiono, można zobaczyć na zdjęciach i w krótkim materiale filmowym na naszej stronie internetowej www.glos.live.

(endy)

PEZETKAOWCY Z ORŁOWEJ-LUTYNI ORAZ MISTRZOWIC GOŚCILI W KRAKOWIE

Do zakochania... jedna wizyta

Kraków to jedyne w swoim rodzaju miasto. Jest miejscem pełnym magii i tajemnic. Kto choć raz miał okazję zwiedzać to niesamowite miejsce, będzie wracał tu jeszcze wiele razy, przy każdej kolejnej wizycie odkrywając coś nowego. Tak też uczyniła grupa miłośników wycieczek z naszego MK PZKO w Orłowej-Lutyni, zapraszając do wspólnego poznawania członków zaprzyjaźnionych czeskich Klubów Seniorów zrzeszonych w Mieście Orłowa. Zainteresowanie było duże.

Kraków jest skarbnicą niezwykłych miejsc. Nie bez przyczyny nazywany jest jednym z najpiękniejszych miast w Polsce. Dlatego też październikowa wyprawa naszej 50-osobowej grupy była wyjątkowa, bowiem prowadziła do miejsca, gdzie od stuleci bije serce Polski. Całość przeżyć potęgowała pogodna, słoneczna jesień.

Niezwykłe historie o tym mieście i jego zabytkach opowiedziała nam pani Katarzyna, licencjonowany przewodnik. Opowieść o Smoku Wawelskim była zaledwie początkiem wyprawy do świata legend i baśni. Potem swoje kroki skierowaliśmy w kierunku Wawelu z katedrą, nekropolii polskich królów. Będąc w katedrze, wspięliśmy się po 70 stopniach na wieżę, aby odwiedzić króla polskich dzwonów, jakim jest potężny dzwon Zygmunt, będący jednym z kluczowych symboli Krakowa. Wszyscy uczestnicy wycieczki, jedni jawnie, drudzy po kryjomu dotykali „serca" Zygmunta, by w myśl legendy zapewnić sobie spełnienie swych marzeń. Potem przyszedł czas na groby i krypty królewskie, miejsca pochówku polskich wieszczów, przywódców i monarchów.

Traktem Królewskim dotarliśmy na Rynek Główny, który w całej Europie jest znany ze swego uroku. Na nim ponownie zachwyciły nas renesansowe Sukiennice, ratusz, pomnik Adama Mickiewicza i bazylika Mariacka, jedna z wizytówek Krakowa. Kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, zwany skrótowo Mariackim, dominuje nad zabudowaniami Rynku Głównego. A Ołtarz Wita Stwosza w jego wnętrzu to perła w koronie Krakowa. Wysłuchaliśmy także słynnego hejnału oraz delektowaliśmy się obwarzankami. Po obiedzie każdy miał czas dla siebie. Niektórzy zobaczyli „kramy" w Sukiennicach lub słynną Piwnicę pod Baranami, z którą łączą się nazwiska wielu polskich artystów, jak Ewa Demarczyk, Halina Mlynkowa i inne.

Późnym popołudniem naszym celem były podziemia Rynku Głównego. To fantastyczne miejsce przeniosło nas w odległy świat średniowiecza, przekazując historię Krakowa w sposób bardzo ciekawy przy pomocy multimediów. Można tam było podziwiać przeróżne rzeczy odnalezione przez archeologów.

Podczas drogi powrotnej przyjemnie zmęczeni dzieliliśmy się swymi przeżyciami, obiecując sobie nawzajem jeszcze wiele takich wypraw.

Jolanta Kowalska

Wycieczka MK PZKO w Orłowej-Lutyni przed Smokiem Wawelskim...

Dwa dni w dawnej stolicy

W dniach 23 i 24 września zarząd Miejscowego Koła PZKO w Mistrzowicach zorganizował dla swych członków (i nie tylko) wycieczkę do Krakowa. Jej 31 uczestników miało okazję zwiedzić ciekawe miejsca w dawnej stolicy Polski z przewodnikami, którzy interesująco opowiadali o historii i zabytkach.

W pierwszej kolejności zwiedziliśmy Rynek Podziemny. Pod ziemią, pomiędzy Sukiennicami a kościołem Mariackim, na głębokości kilku metrów kryje się prawdziwy skarbiec wiedzy o przeszłości Krakowa. Spacerując podziemnym szlakiem turystycznym „Śladem europejskiej tożsamości Krakowa", poczuliśmy atmosferę panującą niegdyś na średniowiecznym rynku i odkryliśmy związki, jakie łączyły dawną polską stolicę z najważniejszymi ośrodkami handlu i kultury w średniowiecznej Europie. Po zwiedzeniu podziemi przyszła kolej na Muzeum Książąt Czartoryskich. Placówka ta mieści się w Pałacu Książąt Czartoryskich, który powstał przez połączenie kilku kamienic na rogu ulic Pijarskiej i św. Jana. W muzeum znajduje się kolekcja znakomitych dzieł sztuki, pamiątek historycznych i bibliotecznych zgromadzonych przez członków książęcego rodu Czartoryskich. Wśród najcenniejszych dzieł są obrazy „Dama z gronostajem" Leonarda da Vinci oraz „Krajobraz z miłosiernym samarytaninem" Rembrandta Harmenszoona van Rijna. Wieczorny rejs po Wiśle, który zakończył sobotni program wycieczki, okazał się przyjemnym urozmaiceniem ciekawego programu.

W niedzielę rozpoczęliśmy zwiedzanie od Fabryki Emalia Oskara Schindlera na Podgórzu. Wystawa „Kraków – czas okupacji 1939-1945" mieści się w budynku administracyjnym byłej fabryki. Jest ona opowieścią o Krakowie i losach jego polskich i żydowskich mieszkańców w czasie II wojny światowej, ale też o Niemcach – okupantach, którzy pojawili się w Krakowie 6 września 1939. Wojenną historię fabryki i postać jej właściciela Oskara Schindlera przypomina zrealizowany w roku 1993 film Stevena Spielberga „Lista Schindlera".

Z Podgórza przeszliśmy na Kazimierz. Tam mieliśmy okazję zapoznać się z historią i zbiorami Muzeum Etnograficznego. Wycieczkę zakończyła nadzwyczaj ciekawa przechadzka po Kazimierzu. Urocza przewodniczka, Izabela Paczyńska, bardzo interesująco poopowiadała nam o historii i współczesności żydowskich mieszkańców Krakowa i pokazała nam najciekawsze zabytki i miejsca tej części Krakowa.

Jak co roku wycieczka mistrzowickich PZKO-wców była nie tylko okazją do wspólnego spędzenia czasu, ale także poznawania ciekawych miejsc i integrowania społeczności lokalnej. Pomimo deszczowej pogody była bardzo udana, o czym świadczą śpiewy rozlegające się w autobusie nie tylko przy wyjeździe, ale i podczas wieczornego powrotu z wycieczki. Miejscowi działacze dziękują wszystkim uczestnikom za udział w wycieczce i już teraz zaczynają zastanawiać się, gdzie by się wybrać następnym razem.

Renata Kadłubiec

...oraz działacze i sympatycy koła PZKO w Mistrzowicach w tym samym miejscu. Zdjęcia: ARC

Przyjemne z pożytecznym

Działający przy MK PZKO w Karwinie-Raju Chór Mieszany „Dźwięk" w sobotę 14 października koncertował w Muzeum „Harmonium – Historie" w Prościejowie. Dla chórzystów wizyta w tym niezwykłym miejscu była swego rodzaju warsztatami muzycznymi, a koncert próbą generalną przed jubileuszem 95-lecia.

Do Prościejowa „Dźwięk" wybrał się na zaproszenie Jana Tomanka i Anny Muchowej, byłych chórzystów, którzy w tym mieście prowadzą „Harmonium – Historie", pierwszą i zarazem największą w Czechach prywatną wystawę harmonii. Kolekcja zawiera kilkadziesiąt instrumentów zbudowanych w latach 1866-1973 przez największe firmy w Europie i USA.

– Właściciele muzeum zafundowali nam ciekawy wykład opowiadając o specyfice znajdujących się u nich instrumentów. To były również warsztaty muzyczne dla nas – przyznaje Ksenia Stuchlik, chórzystka „Dźwięku" i zarazem prezes MK PZKO w Karwinie-Raju.

Chórzyści w Prościejowie wystąpili z popołudniowym koncertem, jaki miał miejsce na poddaszu muzeum. Choć pomieszczenie było mniejsze, niż sceny czy sale, w jakich koncertują chórzyści z Karwiny, wykonanie udało się znakomicie i było swego rodzaju próbą generalną przed jubileuszem 95-lecia Chóru Mieszanego „Dźwięk". W programie zabrzmiał również utwór „Lipo, nasza lipo", do którego melodię opracował Ondřej Mucha. Po koncercie Ondřej Mucha i były chórzysta „Dźwięku" Jan Tomanek wykonali – na harmonium i na skrzypcach – utwory światowych i czeskich muzyków.

Wyjazd do Prościejowa współfinansowali Konsulat Generalny RP w Ostrawie oraz miasto Karwina, którzy wspierają działalność chóru.

Jubileuszowy koncert chóru „Dźwięk" zaplanowano na 10 listopada (piątek) o 17.00 w Miejskim Domu Kultury w Karwinie Nowym-Mieście w sali obrzędów na pierwszym piętrze. Dyrygować będzie Barbara Górniak, a prócz chóru wystąpią Ondřej Mucha, Jan Tomanek i Anna Muchowa. Koncert poprowadzi Bogdana Najder.

(klm)

Chórzyści w Prościejowie wystąpili z popołudniowym koncertem, jaki miał miejsce na poddaszu muzeum. Fot. ARC

Głosik

O Koperniku i kosmosie

Uczniowie szkół z polskim językiem nauczania wzięli w ub. tygodniu udział w Konkursie Kopernikowskim zorganizowanym przez redakcję „Zwrotu”. Uczestnicy przyjemnie zaskoczyli jurorów swoją wiedzą na tematy związane z Mikołajem Kopernikiem, astronomią i kosmosem.

Danuta Chlup

Konkurs odbył się w Domu PZKO przy ul. Bożka w Czeskim Cieszynie. Rywalizowało osiem drużyn z sześciu szkół podstawowych: z Czeskiego Cieszyna, Gnojnika, Gródka, Karwiny, Suchej Górnej i Trzyńca. Wydarzenie było przeznaczone dla uczniów klas 4.-6.

Drużyna z Czeskiego Cieszyna przedstawia jurorom swój projekt.

Pytania przygotowane przez astronoma Romana Strzondałę dotyczyły życia i działalności Mikołaja Kopernika oraz astronomii. Uczniowie układali także puzzle: kopię obrazu Jana Matejki „Astronom Kopernik, czyli rozmowa z Bogiem” oraz Układ Słoneczny. W kolejnej części mieli rozpoznać, co przedstawiają wyświetlane na ekranie zdjęcia i zapisać ich poprawne nazwy. Na zdjęciach były na przykład: Ziemia, Księżyc, Jowisz, globus, luneta, teleskop, łazik marsjański. Za rozwiązanie zadań drużyny otrzymywały cukierki – punkty.

Przed ogłoszeniem wyników trzeba było podliczyć cukierki – punkty.
Fot. DANUTA CHLUP

O ostatecznym wyniku przesądziła finałowa dyscyplina. Drużyny projektowały (rysowały) statki kosmiczne, którymi chciałyby lecieć w kosmos i opisywały misję, której chciałyby się podjąć. Każda z drużyn zaprezentowała swój projekt przed jurorami i pozostałymi uczestnikami.

– Polecimy rakietą na Mars i zobaczymy dużo gwiazd. Nasza rakieta nazywa się „Marsjański Odkrywca”. Może zobaczymy ufoludki – mówił Samuel Sembol z Gnojnika.

– Przetestujemy na tej wyjątkowej planecie jakość gleby, powietrza, a przede wszystkim, czy za setki lat ludzie mogą tam przeżyć wspaniałe życie – przekonywała Olivia Anna Adamczyk z Czeskiego Cieszyna. Jej drużyna również wybierała się na Mars.

– Najpierw polecimy na Merkurego. Razem z nami polecą dwa pieski i jeden kotek. Na Merkurym chcemy stwierdzić jego temperaturę – mówiła z kolei Nina Pilch z Suchej Górnej, która wraz z drużyną „Słońca z Suchej” chciałaby także polecieć na Uran i Saturn.

Pierwsze miejsce zajęła drużyna „Miedziane dzieci” z Karwiny, drugie „Kosmiczne chłopaki” z Gnojnika, trzecie „Karwinki” z Karwiny. Atrakcyjne nagrody ufundował Konsulat Generalny RP w Ostrawie. Wszyscy uczestnicy otrzymali zegarki elektroniczne, dyplomy i komiksy, laureaci ponadto zestaw nagród zawierający m.in. reproduktory do telefonów komórkowych.

Szkoły solidnie przygotowały się na konkurs. Nauczycielka Halina Piętak z Suchej Górnej powiedziała, że uczniowie przez ok. trzy tygodnie zgłębiali tematy przysłane przez organizatorów. Zwiedzili także planetarium w Ostrawie.

Redaktor naczelna „Zwrotu” Halina Szczotka przypomniała, że wydarzenie było częścią trwającego od ub. jesieni projektu związanego z Rokiem Mikołaja Kopernika.

– Przeprowadziliśmy Konkurs Kopernikowski z nagrodami na łamach „Zwrotu”. Roman Strzondała pisał o Koperniku, były pytania. Konkurs dla szkół jest ostatnią częścią tego projektu. Dzieci są bardzo dobrze przygotowane, z zadaniami radzą sobie aż „za dobrze”, niektóre pytania były dla nich zbyt łatwe – śmiała się organizatorka. ◢

E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

GŁOSIK I LUDMIŁKA

Kolorowe pory roku

Rys. WŁADYSŁAW OWCZARZY

Był słoneczny jesienny dzień. Skrzaty spacerowały po parku. Korony drzew grały barwami, na chodniku leżały liście, które zdążyły już spaść. Miały różne kształty i kolory.

– Jesień jest najbarwniejszą porą roku – powiedziała z zachwytem Ludmiłka. – Rozejrzyj się wokół, Głosiku. Korony drzew są żółte, jasno- lub ciemnobrązowe, rdzawe, czerwone. A niektóre jeszcze trochę zielone. Żadna inna pora roku nie wyróżnia się tyloma kolorami.

Głosik rozejrzał się i przyznał Ludmiłce rację, lecz tylko częściową.

– Tak, ładnie to wygląda. Ale to nieprawda, że jesień jest najbardziej kolorowa. Przypomnij sobie wiosnę – tę soczystą świeżą zieleń, żółte żonkile, czerwone tulipany, białe stokrotki, złoty deszcz...

– Lato także jest kolorowe – dodała Ludmiłka. – Wyobraź sobie tylko czerwone truskawki i ciemnoróżowe maliny, granatowe leśne jagody, róże kwitnące na czerwono, żółto, różowo. Ale i tak myślę, że jesień jest bardziej kolorowa. Nie tylko o liście chodzi, ale także o owoce na drzewach – jabłka, gruszki, śliwki. Pełno tu barw.

– Nie zgodzę się z tobą, że jesień jest bardziej kolorowa od wiosny! – Głosik stanął na swoim.

Skrzaty o mało nie pokłóciły się o to, która pora roku barwniejsza. Na szczęście Ludmiłka pierwsza sobie uświadomiła, że należy szanować zdanie drugiego człowieka (a tak samo skrzata). I że warto szukać tego, co łączy, zamiast upierać się przy tym, co dzieli.

– Chyba się, Głosiku, nie dogadamy, która pora roku ma najwięcej kolorów. Ale myślę, że się zgodzimy, która jest najmniej kolorowa. Policzę na palcach do trzech i wtedy każde z nas powie, o którą porę roku chodzi.

Ludmiłka zgięła pierwszy palec, drugi, trzeci...

– Zima! – zawołały skrzaty równocześnie.

Kłótnia była zażegnana. Głosik i Ludmiłka wrócili do domu z bukietami kolorowych liści i – co najważniejsze – w dobrym i zgodnym nastroju. **(dc)**

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Fot. ARC MK PZKO

Królewny i smok na scenie

W niedzielę 1 października na scenie Domu PZKO w Nydku wystąpili aktorzy Sceny Lalek „Bajka” Teatru Cieszyńskiego ze sztuką „O 3 królewnach i 3głowym smoku”.

Nasza najmłodsza widownia obejrzała historię trzech królewien: Kapryśni, Mądrali i Dobromiły oraz trzygłowego smoka, który chciał je poślubić. Od samego początku widzowie zostali wciągnięci w magiczną atmosferę spektaklu. Dzieci były bardzo zadowolone i pełne nowych wrażeń.

Po spektaklu dzieci mogły nawet zrobić sobie zdjęcie z marionetkami.

Chcielibyśmy podziękować tą drogą również Funduszowi Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków za wsparcie finansowe.

Renata Martynek
członek Zarządu MK PZKO w Nydku

MŁODZI OK

Bili rekord czytania na przerwie

Zamiast z drugim śniadaniem wyszli na korytarze z książką w ręku. W środę na dużej przerwie młodzież w Polskim Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie biła rekord w czytaniu na przerwie. Akcja odbyła się w ramach ogólnopolskiego projektu, który z biegiem lat przekroczył granice kraju.

Młodzież czytała w łączniku i na korytarzu obok dyrekcji. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Beata Schönwald

Chodzi o przedsięwzięcie Biblioteki Pedagogicznej Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Gorzowie Wielkopolskim pt. „Przerwa na czytanie – bicie rekordu w czytaniu na przerwie”. Jest ono skierowane do wszystkich placówek oświatowych w Polsce, placówek partnerskich za granicą oraz szkół polskojęzycznych na świecie. W tym roku próba kolejnego pobicia rekordu na terenie Polski odbywa się po raz ósmy, zaś międzynarodowy zasięg impreza ma czwarty raz z kolei.

Na pomysł jej przeniesienia na grunt czeskocieszyńskiego gimnazjum wpadły nauczycielki Anita Czerwińska-Gamon i Karolina Ciengiel. – Wcześniej pracowałyśmy w szkołach w Polsce i w związku z tym wiedziałyśmy o tej akcji. Najpierw zastanawiałyśmy się wspólnie z panią dyrektor, czy nie przeprowadzić ankiety wśród uczniów, żeby stwierdzić wstępnie, jakie będzie zainteresowanie. W końcu jednak postawiłyśmy na spontaniczność. Jedna z naszych uczennic przygotowała banner reklamowy, o imprezie poinformowałyśmy uczniów w klasach, a wczoraj przypomniałyśmy o czytaniu jeszcze przez radiowęzeł – powiedziała „Głosowi” Anita Czerwińska-Gamon. Jej zdaniem, młodzież i tak czyta na przerwach, a każda akcja promująca czytelnictwo jest pozytywnym wydarzeniem.

Szkoły, które zgłosiły udział w projekcie, miały na zorganizowanie czytania na przerwie cały dziennik. Razem z uczniami mogli czytać również nauczyciele i inni pracownicy szkoły, ponieważ akcja została zaadresowana do całych społeczności szkolnych. W Polskim Gimnazjum tak właśnie było. Na głównym korytarzu i w łączniku można było spotkać pogrążonych w lekturze wielu pedagogów. W sumie w pierwszym tego rodzaju czytaniu na przerwie wzięło tu udział 70 osób. Wyniki całej akcji zostaną opublikowane 10 grudnia na Facebooku gorzowskiej biblioteki. ◢

Czy czytanie na przerwie to normalna rzecz?

Dorota Mandrysz, kl. 3a

Dla mnie takie czytanie na przerwie to nic wyjątkowego. W ubiegłych latach zawsze nosiłam książki wszędzie z sobą i w wolnych chwilach czytałam. Teraz zdarza się to rzadziej, ponieważ w czasie przerw uczę się na lekcje. Nadal jednak bardzo lubię czytać, głównie książki amerykańskiej pisarki Francine Rivers.

Wojciech Bureš, kl. 2b

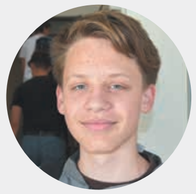

Tak, to normalna rzecz. Często czytam książki. Czasami, kiedy na lekcjach zdążyłem już wykonać jakieś zadanie, to sięgam po lekturę. Na przerwach raczej nie, bo staram się przygotować do lekcji. Moje ulubione gatunki to literatura fantastyczno-naukowa i kryminały.

Lepiej na papierze

Karolina Jochymek z najnowszym wydaniem gazetki. Fot. BEATA HUPKA

„Matesa” Akademii Handlowej w Czeskim Cieszynie to najlepsza gazetka szkolna 2023 roku w województwie morawsko-śląskim w kategorii szkół średnich. 24 listopada jego zespół redakcyjny wyjedzie na ogólnokrajowy finał do Brna, do którego zakwalifikowały się po trzy najlepsze tytuły z każdego województwa. Łącznie zgłosiło się ich 450.

Karolina Jochymek z klasy 3c zaangażowała się w pracę redakcji na początku ub. roku szkolnego. Lubi pisać po czesku i po polsku, ale potrafi też robić zdjęcia. – Zaczęło się od tego, że otrzymaliśmy na lekcji zadanie, żeby w ciągu pięciu minut napisać coś na podany temat. To mi się bardzo spodobało i kiedy padło pytanie, czy ktoś z nas chciałby przeprowadzić wywiad z jednym z nowych nauczycieli, zgłosiłam się na ochotnika. Chciałam się przekonać, jak wygląda takie zadawanie pytań i słuchanie odpowiedzi, a następnie ich redagowanie – wspomina.

Pięciominutowe wypowiedzi pisemne, które powstają na lekcjach języka polskiego i czeskiego, to sprawdzony sposób, w jaki redakcja zdobywa opinie swoich rówieśników na określony temat. Chociaż gazetka pojawia się co miesiąc, na brak materiałów redakcja nie narzeka. – Opisujemy sukcesy uczniów i nauczycieli na różnych polach i w wielu różnych konkursach, publikujemy relacje z wyjazdów i międzynarodowych projektów. Przeprowadzamy wywiady z nauczycielami oraz pracownikami szkoły. Ostatnio na przykład zamieściliśmy rozmowę z woźnym, w przyszłym wydaniu będzie z kolei wywiad z Filipem Dordą. Do tego dochodzą informacje sportowe, ciekawostki, próbki poezji. Staramy się, żeby w każdym numerze znalazł się przynajmniej jeden artykuł napisany po polsku. W zeszłym roku szkolnym troszczył się o to Adrian Siuda, który przygotował cykl artykułów pn. „My na Zaolziu”. Ostatni jego odcinek, poświęcony naszej szkole, ukazał się w pierwszym tegorocznym numerze – przybliża Karolina.

Pięcioosobowy zespół redakcyjny spotyka się raz na dwa miesiące, prócz tego kontaktuje się z sobą za pomocą platformy internetowej Teams. – Ustalamy, co znajdzie się w najbliższym numerze, z kim przeprowadzimy rozmowę, jaki temat damy uczniom do napisania, podsumowujemy, co ważnego się wydarzyło i co w związku z tym należy zamieścić na łamach – wyjaśnia trzecioklasistka. Nad całością czuwa nauczycielka języka czeskiego i niemieckiego Lenka Schajerowa, która odpowiada za korektę tekstów i szatę graficzną.

Karolina przyznaje, że regularne tworzenie gazetki wymaga wiele czasu. Jednak warto go na to poświęcić. – Jestem dumna, kiedy mogę pokazać mamie artykuł, który sama napisałam lub zdjęcia, które wykonałam. Wszystkie numery „Matesa” trafiają ponadto do kroniki szkolnej, mogę mieć więc pewność, że jakiś ślad po mnie w szkole pozostanie. Chcę należeć do uczniów, którzy tworzą historię tej szkoły, dlatego staram się być aktywna na wielu polach. Maluję, startuję w konkursach recytatorskich, uczestniczę w wyjazdach – wymienia. Ponadto niemal na co dzień przekonuje się o tym, że ta praca ma sens. Po pojawieniu się każdego kolejnego numeru widzi, jak jej koledzy pochylają się nad nim, czytają, szukają siebie na zdjęciach i cieszą się, kiedy pojawia się artykuł o wydarzeniu, w którym brali udział. – Papierowe wydania są do poczytania na każdym piętrze. Prócz tego na portalu szkoły całość dostępna jest w formacie pdf. Jednak wszyscy mówią, że wolą trzymać gazetkę w ręce niż czytać w formie elektronicznej. Podzielam tę opinię. Czytanie artykułów w komórce uważam bowiem za zbyt nużące – potwierdza Karolina Jochymek. Zaangażowanie twórców pisemka potrafią docenić również dyrekcja oraz Stowarzyszenie Rodziców i Przyjaciół Szkoły przy Akademii Handlowej, przeznaczając na te działania odpowiednie fundusze.

Miesięcznik Akademii Handlowej w Czeskim Cieszynie nie po raz pierwszy został zauważony przez jurorów. Również w ubiegłym roku szkolnym jego redakcja uczestniczyła w finale konkursu na najlepszą gazetkę szkoły średniej i zdobyła 21. lokatę spośród periodyków z całej Republiki Czeskiej. **(sch)**

Trudny zawód: polski nauczyciel

Co planuje TNP?

- 4 listopada: J3, czyli wędrowanie na Jaworowy
- 4 grudnia: Wigilijka nauczycielska
- 25 marca: Dzień Nauczyciela w Teatrze Cieszyńskim
- wyjazd nauczycieli historii do Nowej Huty
- wyjazd młodych polonistów (uczniów II stopnia PSP) do Krakowa
- impreza na pożegnanie roku szkolnego.

Towarzystwo Nauczycieli Polskich w RC ma od kilku dni nowego prezesa. Została nim dyrektorka Szkoły i Przedszkola z Polskim Językiem Nauczania w Suchej Górnej Monika Pláškowa. Stało się tak po wcześniejszej rezygnacji jej poprzednika. – Łączy nas polskość, to jest nasz wyróżnik. Powinniśmy trzymać się razem i tworzyć jedność – mówi w rozmowie z „Głosem" nowa prezes.

Beata Schönwald

● **Monika Pláškowa została nową prezeską TNP. Zdjęcie wykonaliśmy na charakterystycznych schodach polskiej podstawówki w Suchej Górnej, której jest dyrektorką.** Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Jak przyjęła pani wybór na stanowisko prezesa TNP?

– Zarząd Towarzystwa Nauczycieli Polskich pracuje „pro publico bono", a prezes pełni funkcję społeczną. Mimo wszystkich obowiązków związanych z prowadzeniem szkoły postanowiłam przyjąć to wyzwanie, ponieważ uważam TNP za niezwykle ważne przedsięwzięcie. Organizacja potrzebuje nowej energii, żeby ktoś inny stanął za sterem i pokierował tym „statkiem" trochę inaczej. Mam nadzieję, że ściśle współpracując z moim zastępcą, dyrektorem polskiej szkoły w Błędowicach Tomaszem Labudkiem, uda mi się sprostać temu wyzwaniu. Wierzę, że wspólnie wyprowadzimy TNP na bardziej bystre wody. Ta organizacja, mogąca się pochwalić ponadstuletnią tradycją, z pewnością na to zasługuje.

W jakiej kondycji znajduje się TNP w chwili, kiedy przejmuje pani jego stery?

– Uważam, że obecnie przystosowuje się do ewoluującego otoczenia edukacyjnego. Według założeń statutowych, TNP prowadzi działalność skierowaną stricte do nauczycieli polskojęzycznych szkół działających w RC. Z ankiety, którą przeprowadziliśmy wśród nauczycieli w maju ub. roku szkolnego, wynikało jasno, że oczekują oni od TNP czegoś nowego, świeżego. To zrozumiałe, bo zmieniają się standardy szkolnictwa, które jest niezwykle dynamiczną branżą, zmienia się też profil nauczyciela. Tak samo więc jak od nas dyrektorów i nauczycieli wymaga się nowych rozwiązań na miarę współczesnych czasów, tak samo ta organizacja musi dostosować swoją ofertę do zmieniającej się rzeczywistości.

Na czym miałaby ona polegać?

– Nauczyciele oczekują więcej inicjatyw wpierających ich rozwój osobisty, wyjazdowych szkoleń, podnoszenia kwalifikacji poprzez wymianę doświadczeń między szkołami na Zaolziu i partnerami w Polsce. Przede wszystkim zaś oczekują takich przedsięwzięć, które będą prowadzić do większej integracji, będą scalały środowisko nauczycielskie poprzez wspólne wizyty w kinie czy teatrze, wycieczki krajoznawcze po regionie, wyjazdy do Polski. Często jest tak, że my nauczyciele, pracując każdy w swojej szkole, nie znamy się wzajemnie. Pierwszą odpowiedzią TNP na to zapotrzebowanie będzie jesienne wędrowanie na Jaworowy, na które zapraszamy wszystkich pedagogów, nie tylko tych zrzeszonych. Zależy nam, aby przekonać do TNP również nauczycieli, którzy pracują w polskich szkołach, ale z różnych powodów jeszcze do nas nie dołączyli.

To oznacza, że nie można postawić znaku równości pomiędzy nauczycielem polskiej szkoły i członkiem TNP?

– Członkostwo w Towarzystwie jest dobrowolne. Część pedagogów nie czuje takiej potrzeby. Z jednej strony zastanawiamy się, dlaczego tak się dzieje, bo chodzi o sporą grupę osób, z drugiej zaś staramy się stworzyć ofertę, która zainteresuje i przekonana do TNP również niezdecydowanych. Uważam, że jako nauczyciele polskich szkół powinniśmy trzymać się razem. Na tle nauczycieli szkół czeskich tworzymy wyjątkową grupę. To jeden z priorytetów, który osobiście stawiam sobie za cel, żeby nauczyciele powiedzieli z przekonaniem: „Jestem polskim nauczycielem i chcę należeć do TNP".

Na stronie internetowej Towarzystwa Nauczycieli Polskich w RC czytamy: „Rozwijamy działalność zmierzającą do podniesienia rangi społecznej nauczyciela, jesteśmy rzecznikami jego interesów i bronimy jego praw". Jaka jest, pani zdaniem, ranga polskiego nauczyciela na Zaolziu?

– Myślę, że status polskojęzycznego nauczyciela nie różni się specjalnie od statusu nauczyciela w ogóle. To, być może, odróżnia nas od reszty i przez to mamy trudniej, że z racji naszej dwujęzyczności więcej się od nas oczekuje niż od nauczycieli czeskich. Natomiast jeśli chodzi o szacunek do tego zawodu, to wszyscy wiemy, że dawniej prestiż nauczyciela był wyższy. Chodzi nie tylko o relację nauczyciel – uczeń, ale też nauczyciel – rodzic czy nauczyciel – otoczenie. Bardzo mi przykro, kiedy czytam komentarze piętnujące nauczycieli, którzy wciąż domagają się podwyżek, a mają dwa miesiące wakacji, o godz. 13.00 są w domu i już nic więcej nie mają do roboty. To bardzo szkalujące opinie. Ktoś, kto nigdy nie był nauczycielem, nie zdaje sobie sprawy, jak trudny to jest zawód i jak trudna misja – nie tylko uczyć, ale także wychowywać nowe pokolenie, co zwłaszcza w obecnych czasach jest szczególnie ważne.

288

członków liczy obecnie Towarzystwo Nauczycieli Polskich w RC. To 74 proc. wszystkich nauczycieli polskich przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjum.

Myślę, że można powiedzieć, że to nauczyciele i dyrektorzy są architektami polskiego szkolnictwa na Zaolziu. Czy uważa pani, że dobrze wykonują swoje zadanie?

– Każda szkoła, niezależnie od języka nauczania, ma swoje unikalne cechy i specyfikę. Jestem absolutnie przekonana, że każdy dyrektor stara się jak najlepiej wykonywać powierzone mu obowiązki. Jednak sam nie jest w stanie osiągnąć sukcesu. Najważniejszym zadaniem jest wypracowanie dobrej współpracy z organem prowadzącym, rodzicami, gronem pedagogicznym, a nawet pionem administracyjnym w szkole. Dopiero wtedy można osiągnąć sukces. To właśnie ta współpraca i zaangażowanie różnych grup stanowią fundament działania każdej szkoły. Nie można więc powiedzieć, że szkoła jest dobra albo zła, tak samo jak bardzo krzywdzące jest powiedzenie o jakimś nauczycielu, że źle uczy.

Czy w takim razie da się powiedzieć, że jest coś, co hamuje polskie szkoły w rozwoju, we „wzbiciu się ponad chmury"?

– Na pewno nie mamy takiego komfortu jak duże czeskie szkoły, które mogą przebierać w ofertach nauczycieli. Na dwujęzycznym polsko-czeskim rynku podaż jest dużo mniejsza. Często jest więc tak, że między polskimi szkołami wymieniamy się np. nauczycielem biologii, chemii czy fizyki. O ile stosunkowo łatwo jest znaleźć fachowca, który skończył nauczanie wczesnoszkolne, o tyle realny problem stwarza pozyskanie nauczycieli przedmiotów przyrodniczych. Polskie szkoły na Zaolziu potrzebują osób, które biegle władają językiem polskim i czeskim i w obu językach znają branżową nomenklaturę. Obecnie też wszyscy nauczyciele napotykają na wyzwanie związane z trudniejszym zachowaniem młodzieży. Współczesne pokolenie uczniów nie zawsze podchodzi do nauki z entuzjazmem. Dlatego ważne jest, abyśmy potrafili przekazywać naszą wiedzę w sposób, który młodych ludzi zainteresuje i przyciągnie ich uwagę.

Jak to zrobić?

– Wymaga się od nauczycieli, żeby przekazywali wiedzę w sposób lekki, łatwy i przyjemny. Nie wszystko da się jednak nauczyć poprzez zabawę, nie można przecież organizować codziennie dni projektowych i na każdej lekcji urządzać warsztaty. Jeśli zaczniemy prześcigać się w tych wszystkich pomysłach, grach dydaktycznych, atrakcjach dla uczniów, w pewnym momencie nas to przerośnie i znajdziemy się w sytuacji węża, który zjadł własny ogon. Wówczas klasyczna lekcja będzie dla uczniów nie do przyjęcia. Pokolenie moje, mojej mamy czy babci do dziś pamięta ze szkoły treści, których uczyliśmy się na pamięć. Pokolenie naszych dzieci odbiera naucznie się wiersza na pamięć jako największą karę. Z jednej strony narzekamy więc, że dzieci nie mają dobrej pamięci, nie umieją wypowiadać się ustnie i pisemnie, z drugiej zaś strony słyszymy zewsząd, że mają uczyć się przez zabawę. Wymyślamy więc fajerwerki, ale często gubimy treści, które są podstawą. Warto więc dążyć do znalezienia równowagi między kreatywnymi i interaktywnymi metodami nauczania a tradycyjnymi, koncentrując się na przekazywaniu wiedzy w sposób efektywny i jednocześnie dostosowany do potrzeb młodych uczniów. I to chyba jest ten najważniejszy klucz do edukacji.

Miłość i umieranie w jednym zbiorze wierszy

Ewa Sabela-Furtek wydała nowy zbiór wierszy pt. „Między niebem a ziemią". Nauczycielka języka angielskiego, wolontariuszka opieki paliatywnej i poetka w jednej osobie przekonuje, że właśnie w tej niełatwej do zdefiniowania przestrzeni dobrze się ostatnio czuje.

● **Ewa Sabela-Furtek czyta swoje wiersze na wieczorze autorskim w Czeskim Cieszynie.**

● **Gratulacje od Anny Piszkiewicz.** Zdjęcia: MAREK SVOBODA

Słowo

Co za moc!
Wychodzi z jednych ust,
a do iluż par uszu dociera.
Potrafi spędzać sen z powiek
lub łzy ocierać.
Energia słowa nadal działa,
nawet gdy fala dźwięku dobrzmiała.
Słowo.
Jedno jak siekiera
drzewo dorodne powala,
drugie na nogi stawia,
woda żywa, dopalacz.
Nawet parą wołów nie wciągniesz słowa wstecz,
więc pomyśl, nim wypowiesz.
Niech jest to ziarno dobroci, nie miecz.

Ewa Sabela-Furtek

Danuta Chlup

Pamiętam z lektury poprzedniego twojego tomiku „Boso i z wiankiem na głowie", że twoja twórczość dotyka spraw ziemskich oraz tych, które są „ponad nami". Sądząc po tytule nowego zbioru, tym razem jest podobnie?

– Przeprowadzę cię przez całą książkę. Na początku jest bardzo ważny wiersz „Słowo", gdzie podkreślam moc słowa. Dużo dziennikarzy dobrze na niego reaguje – wy także pracujecie ze słowem i wiecie, że należy je starannie dobierać. W tym wierszu apeluję do ludzi, aby słowo było ziarnem dobroci, nie mieczem. To jest chyba najmocniejszy wiersz. Później mam utwory lekko patriotyczne. Promocja mojej książki odbyła się tuż przed wyborami w Polsce, a właśnie w ostatniej linijce jednego z wierszy patriotycznych pojawia się aktualne pytanie „Quo vadis, Polsko?". Później jest bardzo dużo tekstów dotyczących opieki paliatywnej i odchodzenia ze świata.

Myślę, że wiersze o opiece paliatywnej na ogół się nie pojawiają...

– To prawda. Przed kilkoma laty zostałam wolontariuszką opieki paliatywnej. Chodzę do ludzi umierających. Kompleksową opiekę medyczną w ramach hospicjum domowego zapewnia im Medika z Trzyńca. Ale osoby, które są samotne i umierają, boją się zostać same. Ja jestem osobą towarzyszącą – mogę ich potrzymać za rękę, zwilżyć wargi, pomodlić się, zaśpiewać, wysłuchać, mówić do nich albo tylko trwać w ciszy. Doświadczenia, które gromadzę, ewokują później wiersze. Mam kilka takich utworów, jak choćby „Schody do nieba", które są związane z tą tematyką. W tomiku znajduje się wiersz, który napisałam po śmierci poetki Anieli Kupiec i utwory napisane po śmierci innych bliskich mi osób, których śmierć mnie dotknęła.

Ale umieranie, odchodzenie, nie jest jedynym nośnym tematem zbioru „Między niebem a ziemią"?

– W drugiej części jest dużo poezji miłosnej, ponieważ udało mi się półtora roku temu niemal kompletnie oszaleć i zakochać się. To są wiersze miłosne osoby dojrzałej. Miłość dała mi tyle energii, żeby dokończyć ten tomik i go wydać. Było wiele osób, które wymieniam w książce i którym wiele zawdzięczam – moje dzieci, mój Stefan i inne. Bardzo mi też pomógł prof. Daniel Kadłubiec oraz Kongres Polaków, bo bez wsparcia finansowego Kongresu nie dałabym rady. Profesor Kadłubiec napisał recenzję tomiku, wymaganą przez Kongres, ale nie tylko to – pomógł mi pod względem językowym „wygładzić" tę książkę. Mówię, że poprawadził mnie za rękę i jestem mu za to bardzo wdzięczna. Wieczór objęła patronatem przewodnicząca Miejscowego Koła PZKO w Czeskim Cieszynie-Centrum Małgorzata Rakowska.

Często zdarza mi się na spotkaniach autorskich, że ludzie mnie pytają, czy piszę systematycznie, czy tylko wtedy, gdy mam wenę twórczą. Odpowiadam, że wena, czyli natchnienie, jest chyba bardziej potrzebna poetom niż powieściopisarzom. Doświadczasz czegoś takiego?

– U mnie wena wynika z zupełnego wyciszenia się i zjednoczenia z własną duszą, wsłuchania się w to, co chce mi powiedzieć, co wychodzi ze środka. Czuję, że jestem narzędziem do pisania. Wiersze przychodzą do mnie z góry, a ja przelewam je na papier, aby zostawić na Ziemi fizyczny ślad. Nie wiem, dlaczego zostałam wybrana do takiej roli, ale robię wszystko, aby się z tego wywiązać. Ostatnimi czasy – czuję to aż do szpiku kości – przestrzeń między niebem a ziemią jest moim domem.

Na twoje wieczory poetyckie przychodzi bardzo dużo ludzi, więcej, niż zazwyczaj pojawia się na innych spotkaniach autorskich na Zaolziu. Jak sądzisz, z czego to wynika?

– Promocja „Między niebem a ziemią" odbyła się w „Strzelnicy" w Czeskim Cieszynie i byłam mile zaskoczona, ponieważ przyszło około 100 osób. Zapraszam zawsze ludzi, o których wiem, że ten wieczór poezji może im coś dać – albo mogą się wyciszyć, albo wzruszyć czy wzbogacić. Bardzo mnie cieszy, że na każdym wieczorze autorskim, kiedy wydaję nowy tomik, jest zawsze wachlarz osób z wszystkich pokoleń: co najmniej jedna kobieta w ciąży, małe dzieci, młodzież, dorośli, ludzie z siwymi włosami na głowie. Bardzo się cieszę, że moja poezja dociera do wszystkich generacji i je porusza. Na wieczorach autorskich łączę poezję z muzyką. Na ostatnim grała harfistka Ema Stradějowa, bo uważam, że dźwięki harfy i poezja stanowią symbiozę, oraz skrzypaczka Marta Jarzyna. Celowo nie chcę śpiewu, ponieważ tam pojawiają się słowa, a zależy mi, aby przeczytane wiersze zabrzmiały na tle muzyki.

Czym jest przestrzeń między niebem a ziemią?

„To tam modlitwy torują swe ścieżki do celu, tam spotykają się ludzkie spojrzenia, bo słów brak lub są zbędne.
To przestrzeń, gdzie czas mierzy się wartością dobrych czynów, gdzie nic nie daje sensu rozumowi i logice ludzkiej. To miejsce cudów. Poezja też się tam mieści – to tam dotykać można słowem lub czynem ludzkich dusz. To przestrzeń – dla nas, ludzi – pod osłoną tajemnicy."

Fragment refleksji, którą podzieliła się Ewa Sabela-Furtek podczas wieczoru autorskiego w Czeskim Cieszynie

Tomik „Między niebem a ziemią" jest ilustrowany. Jak dobierałaś autorów rysunków?

– W ogóle nie umiem rysować czy malować, ale wyczuwam, do których wierszy pasowałyby ilustracje i mam wyobrażenie, jak miałyby wyglądać. Chciałabym podziękować obojgu ilustratorom tej książki. Jednym z nich jest Jan Mrózek, szesnastoletni chłopak, który w swoim bardzo młodym wieku jest już także organistą w kościele w Cierlicku-Kościelcu, oraz nauczycielka Helena Szturc.

Czy planujesz kolejne spotkania autorskie?

– Na pewno. Na 7 listopada Renata Putzlacher zaprosiła mnie na „Zaduszki" do „Avionu" w Czeskim Cieszynie. Z kolei wójt Boronowa, miejscowości pod Częstochową, z którą zaprzyjaźniona jest Ligotka Kameralna, zaprosił mnie na imprezę, która odbędzie się 10 listopada. Z biblioteką w Ligotce Kameralnej planujemy wieczór autorski w mojej miejscowości.

Skuteczny »pijar« najjaśniejszego cesarza

Okres panowania cesarza Franciszka Józefa I pozostał w pamięci Cieszyniaków jako czas dobrobytu. Rządy austriackiego monarchy – wbrew utartemu przekonaniu – jednak nie zawsze sprzyjały polskiej sprawie. Co zatem sprawiło, że mit o „dobrotliwym cysorzu panie" przetrwał do dziś? Odpowiedzi na te pytania udzielił na czwartkowym spotkaniu (12 października) Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego PZKO historyk i socjolog Wojciech Święs.

Beata Schönwald

Naukowiec związany z Książnicą Cieszyńską, a obecnie z Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie oparł swój wykład na wystawie pn. „Między historią a mitem. Dobre austriackie czasy na Śląsku Cieszyńskim", którą przygotował w 2013 roku w Książnicy Cieszyńskiej na podstawie publikacji antropolożki Renaty Hołdy „Dobry władca. Studium antropologiczne o Franciszku Józefie I" i własnej pracy magisterskiej „Mały Wiedeń w Cieszynie" z 2012 roku.

Wywiady i badania ankietowe, które przeprowadził wtedy wśród dość sporej grupy respondentów, wykazały ponad wszelką wątpliwość, że sentyment do czasów austriackich, których personifikacją jest cesarz Franciszek Józef I, jest wśród mieszkańców Cieszyna zjawiskiem powszechnym, a Wiedeń, Habsburgowie i sam monarcha cieszą się niegasnącą sympatią kolejnych pokoleń jego dawnych poddanych.

Potwierdzały to czasem aż naiwne w swojej wymowie opinie, jak na przykład ta: „Gdyby nie nasz najjaśniejszy pan, Cieszyn by był dziś całkowicie zaorany". Natomiast z negatywnymi głosami badacz nie spotkał się wcale. – W mojej ocenie badania te wyszły bardzo „po habsbursku" – stwierdził. Zaznaczył również, że proaustriackie sympatie nie są wynikiem obecności tego tematu w przestrzeni publicznej lub zainteresowania mediów, bo tak się nie dzieje. – Wydaje się, że są one głębiej zakorzenione w naszej miejscowej ludności i nie wynikają z faktów, a raczej z wiedzy potocznej czy tradycji – podsumował.

Obraz władcy idealnego

Cesarz Franciszek Józef I miał z Cieszynem niewiele wspólnego. W ciągu 68 lat swoich rządów spędził w tym mieście podczas swoich czterech wizyt łącznie 13 dni. To nie one mogły więc stanowić o jego popularności wśród ludności miejscowej. Więc co? – Coraz częściej głównego źródła popularności cesarza Franciszka Józefa I upatruje się w niezwykle rozbudowanym i sprawnie prowadzonym aparacie propagandy, która okazała się tak skuteczna, że rzutuje na wizerunek cesarza nawet w czasach współczesnych – stwierdził Wojciech Święs. Mit przetrwał bowiem nie tylko na Śląsku Cieszyńskim, ale także w innych regionach Austro-Węgier.

Cesarską machinę propagandową tworzyły cztery podstawowe filary. Pierwszym z nich i prawdopodobnie kluczowym był zorientowany prodynastycznie system oświaty, którego zadaniem było wychowywanie lojalnych poddanych habsbursko-lotaryńskiej dynastii. Pod tym kątem kształcono przyszłych nauczycieli, wydawano podręczniki szkolne i wszelką literaturę, w której wiele miejsca poświęcano losom monarchii i samych Habsburgów, a także opracowywano instrukcje i zalecenia odnośnie zaszczepiania pozytywnego wizerunku panującego wśród dzieci i młodzieży. – W podręcznikach szkolnych obrazowano cesarza jako monarchę idealnego, odnoszącego same sukcesy zarówno w życiu zawodowym, jak i prywatnym. Głównym motywem jego działania miało być uszczęśliwianie poddanych. Podkoloryzowania występowały jednak również na gruncie elementarnej faktografii – stwierdził prelegent.

Wiwat, najjaśniejszy panie!

Do tworzenia wizerunku władcy zasługującego na miłość i estymę przyczyniała się skutecznie teatralna wręcz oprawa uroczystości świeckich oraz kościelnych. Poświęcone były one zarówno żyjącym, jak i zmarłym członkom dynastii oraz dotyczyły różnych cesarskich jubileuszy. Obchodzono je zawsze z ogromnym splendorem jako ważne święto państwowe. Odnośnie ich przebiegu opracowywano szczegółowe wytyczne. Jako przykład Wojciech Święs przytoczył instrukcję dotyczącą pewnej celebracji z okazji 50. rocznicy objęcia rządów przez cesarza. – Przy tej uroczystości szkolnej przemówi do młodzieży dyrektor i wyjaśni jej niezwykłe znaczenie tego dnia i najjaśniejszego panowania Franciszka Józefa I w sposób odpowiadający uroczystemu nastrojowi, a dostosowany do rozwoju i serca młodzieży. Uroczystość zakończy się odśpiewaniem pierwszej zwrotki hymnu ludu – brzmiała ona. Historyk dodał, że z rozmachem świętowano również nieokrągłe jubileusze. Jak wynika ze sprawozdań gimnazjum polskiego w Cieszynie, co roku obchodzono tam imieniny cesarza i cesarzowej i to nawet po jej śmierci. W Archiwum Państwowym w Cieszynie zachował się też m.in. program uroczystości szkolno-kościelnych w Nawsiu z okazji 25-lecia małżeństwa pary cesarskiej. Szczegółowo zaplanowane i wyreżyserowane były też wizyty cesarza w regionie, którym zawsze towarzyszył wielki entuzjazm.

Wszechobecny wizerunek cesarza

Promocji cesarza pomagały też wydawnictwa pisemne i wizualne. Do tych pierwszych należy zaliczyć tanie broszury okolicznościowe, jak np. utrzymany w rojalistycznym tonie „Nasz cesarz", które trafiały do szerokich mas ludności, także wiejskiej. Nie brakowało również bogatszych publikacji kierowanych głównie do elity niemieckiej. Prócz nich pojawiał się cały wachlarz cesarskich gadżetów – obrazów i grafik pokazujących cesarza w ściśle określonej pozie, często modlącego się lub pracującego, monet, medali, plakietek, krzyżów, znaczków oraz kart pocztowych. Te ostatnie robiły wśród ludu największą furorę. – Pojawiły się na terenie Austro-Węgier pod koniec lat 60. XIX wieku, a już w wieku XX ich produkcja szła w miliardy egzemplarzy. Były to pocztówki o charakterze patriotycznym, pokazywały cesarza w mundurze czuwającego nad żołnierzami. Odpowiednie urzędy sprawowały pieczę nad tym, żeby na żadnej z nich nie pojawiła się taka podobizna cesarza, która godziłaby w jego dobre imię. Pocztówki z wizerunkiem Franciszka Józefa I były niezmiernie popularne. Ludzie chętnie je kupowali i wysyłali – podkreślił Wojciech Święs.

● **Wojciech Święs wygłosił w Centrum Polskim w Czeskim Cieszynie wykład o Franciszku Józefie I.** Fot. BEATA SCHÖNWALD

227

inspekcji odbył Franciszek Józef I w latach 1848-1913, wizytując różne części monarchii. W ich czasie udzielał również audiencji. Szacuje się, że na audiencjach, które odbywały się regularnie w poniedziałki i czwartki w godz. 10.00-13.00 w Wiedniu, przyjął łącznie ok. 100 tys. osób. Jedna audiencja trwała kilka minut. O tym zaś, czy dana sprawa otrzyma wsparcie monarchy, decydowała kancelaria cesarska. Jeśli wniosek został rozpatrzony pozytywnie, petent był zapraszany przed oblicze władcy. Według źródeł historycznych, cesarz przyjmował nawet ludzi biednych i prostych i zawsze robił to na stojąco.

Nauczanie poprawnego języka polskiego komplikował fakt, że kształcenie przyszłych nauczycieli szkół ludowych z polskim językiem nauczania odbywało się po niemiecku oraz w habsburskim duchu. Nic więc dziwnego, że stan polskiego szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim był narażony na krytykę zarówno ze strony miejscowych polskich działaczy, jak i wywodzących się spoza regionu. Jak określił to pewien krakowski publicysta, „na Śląsku Cieszyńskim nauczyciel polskiej szkoły ludowej znający dobrze język wykładowy jest iście białym krukiem". Zdaniem prelegenta, to, jak mogło wyglądać nauczanie w polskiej szkole w tych czasach, bardzo dobrze obrazuje „Czarna Julka" Gustawa Morcinka.

Sytuacja zaczęła się poprawiać dopiero za sprawą działalności polskich organizacji tworzących szkoły prywatne, takich jak Macierz Szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego czy Towarzystwo Szkoły Ludowej z centralą w Krakowie. Ponadto w 1910 roku uruchomiono polskie seminarium nauczycielskie w Bobrku. Jak zauważył Święs, podobno wpływ na przyspieszenie tego procesu miała interwencja cesarza, któremu problem ten został przedstawiony podczas jego wizyty w Cieszynie w 1906 roku.

Dobry człowiek, mierny polityk

Kampania propagandowa kampanią, jednak faktem pozostaje, że Franciszek Józef I jako człowiek jest dziś oceniany bardzo dobrze. Negatywnie zaś jako polityk. Formalnie na jego konto idzie bowiem rozpoczęcie I wojny światowej, mimo prób i pracowitości nie udało mu się uniknąć rozpadu monarchii habsburskiej. Jego rządy, jak zauważył historyk, były pasmem błędnie podejmowanych decyzji. Klęski notował zwłaszcza na arenie polityki międzynarodowej. Szczęśliwszą rękę miał natomiast do polityki wewnętrznej, wykazując zrozumienie dla faktu, że pokój i bezpieczeństwo stanowią podstawę dla rozwoju gospodarczego i dobrobytu państwa i jego obywateli. – Gdybyśmy dzisiaj mówili o rozwoju gospodarczym, kulturalnym i działalności filantropijnej cesarza, z pewnością ten wykład miałby zupełnie odmienny wydźwięk – Wojciech Święs podsumował czwartkowe spotkanie Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego na temat „Franciszek Józef odbrązowiony – czyli nie taki znowu »tatulek« bez skazy...".

pre-teksty i kon-teksty /287/

Krzysztof Łęcki

Ten moment

Listopad dla Polski niebezpieczna pora – powiada wielki książę Konstanty w „Nocy listopadowej" Stanisława Wyspiańskiego. Dziatwa i młodzież w wieku szkolnym wiedzą(?), że idzie o powstanie listopadowe. Ale taki Maurycy Mochnacki – jego uczestnik, pisarz polityczny – chciał widzieć w tym powstaniu także rewolucję. Trudno oddać w krótkim felietonie temperament i całą pasję, z jaką po klęsce tamtego zrywu pisał Mochnacki swoje „Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831". Niech za całość wystarczy fragment charakterystyki Konstantego, który wedle Mochnackiego reprezentuje „ten punkt w hierarchii jestestw średni, wątpliwy i niepewnymi pomiędzy dwiema kończynami u kresu, gdzie ustaje plemię zwierząt, a ród ludzki się zaczyna – połowa małpy, połowa człowieka, w którego azjatyckiej fizjonomii rysy Kałmuka, zamiast brwi szczecina, nos poddarty w górę i spłaszczony, akcent chropowaty, zakrztuszony, walczyły z wyrazem europejskiej twarzy, z postawą wytoczoną i kształtną; to uosobienie dzikiej Moskwy, jak się na potomne czasy rozwnuczyła pod jarzmem Mongołów, to wcielenie ducha tej Moskwy, jej instytucyj, obyczajów, historii – władało Polską przez lat piętnaście. Los swej ironii względem nas dalej pomknąć nie chciał – może też i nie śmiał" (Maurycy Mochnacki „Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831", t. 1, s. 167).

I

Powodów do buntu przeciw zaborcy było w roku 1830 wiele, bo i bezwzględna polityka zaborcy, i (tak się przynajmniej wydawało) koniunktura międzynarodowa. Ale nie o nich chcę pisać. Otóż kiedy wieczorem 29 listopada podporucznik Piotr Wysocki przerywając w Szkole Podchorążych Piechoty w Łazienkach zajęcia z taktyki, tak zwrócił się do słuchaczy: „Polacy! Wybiła godzina zemsty. Dziś umrzeć lub zwyciężyć potrzeba! Idźmy, a piersi wasze niech będą Termopilami dla wrogów". Dla Spartan murami obronnymi były tarcze spartańskich – najlepszych w Grecji – hoplitów. A historia (i legenda) Termopil przetrwała w kulturze (metaforyce) zachodniej po dziś dzień.

II

No właśnie... Retoryka „zwycięstwo albo śmierć" pojawia się dość często w pachnących krwią konfliktach. Obojętnie – czy to będzie wojna, powstanie czy rewolucja. Pozostańmy przy tej ostatniej. Zawołaniem Wielkiej Rewolucji Francuskiej (1789) było wszak hasło „Wolność, równość braterstwo albo śmierć". Tyle że – co warto odnotować – teoretycy rewolucji zwracali uwagę na inne kwestie niż chęć poświęcenia życia dla Sprawy. Choć byli wśród nich i tacy, jak Karol Marks, którzy uciekali się do mocnej metafory – w tym przypadku kajdan, oprócz których zniewoleni proletariusze nie będą mieli nic do stracenia. Niemniej alternatywa: zwycięstwo albo śmierć mogła być najwyżej przez szczególnie wrażliwych odbiorców domyślana. Ja przynajmniej, z dawnych lektur, nie przypominam sobie, by wypowiadana była wprost. Co nie znaczy, że śmierć nie stawała się później paliwem dla różnych zwycięskich rewolucji – od gilotyny do łagrów.

III

Teraz trochę (ale tylko trochę) psychologizuję. Otóż dają się zauważyć takie, nazwijmy to, rewolucyjne momenty, które wskazują, że coś zaczyna się na poważnie, że zbliża się przełom. Niekiedy moment taki ma charakter nieledwie symboliczny. Pisze Ryszard Kapuściński w „Cesarzu" – „w pałacu (Hajle Selasje) pytania mogły być zadawane tylko z góry w dół, nigdy odwrotnie. Właśnie kiedy po raz pierwszy rzucono głośno pytanie biegnące w odwrotnym niż dotychczas kierunku, było to sygnałem, że wybuchła rewolucja". O innych rewolucyjnych momentach nieograniczających się do symboli (choć będących symbolami, jak najbardziej) rozpisuje się Kapuściński w „Szachinszachu" – tu tylko odsyłam to tej świetnej książki mistrza reportażu. Dopowiem tylko, żeby nie było nieporozumień, że idzie mi nie tylko o burzycieli pomników, ale tych demonstrujących przeciw Szachowi, którzy wiedzieli, że manifestując w pierwszych rzędach pochodu idą na pewną śmierć. Na pewno zaś – że ryzyko śmierci jest wielkie.

IV

Sytuacje ofiary śmierci u progu rewolucji mają zasadniczo kilka wersji. By nie zanudzać podam je na przykładach filmu i literatury pięknej. Pierwszy podebrałem z drugiej części „Ojca Chrzestnego". Jest końcówka roku 1958. Michael Corleone (Al Pacino) na przyjęciu urodzinowym głównego mafijnego inwestora w Hawanie Hymana Rotha (Lee Strasberg) rzuca mimochodem:

„– Dziś widziałem coś ciekawego. Buntownik nie dał się wziąć żywcem. Zdetonował granat, który miał w kieszeni. Zabił siebie i dowódcę oddziału rządowego.

– Ci rebelianci to wariaci – odpowiada Roth.

– Możliwe. Ale pomyślałem sobie, że żołnierzom płacą za to, żeby walczyli, rebeliantom – nie.

– I co Twoim zdaniem z tego wynika? – pyta Roth.

– Mogą wygrać.

– Tu się tłuką bez przerwy od 50 lat, mają to we krwi. Wiem, bo bywam tu od lat dwudziestych – uspokaja Roth".

Kilka dni (godzin?) później dyktator Fulgencio Batista ucieka z Kuby, rządy obejmuje Fidel Castro. Na bardzo długo.

V

Czerwiec 1848 – Francja. Sytuacja rewolucyjna. Też żołnierze kontra powstańcy.

„Żołnierze zajęci Enjolrasem nie spostrzegli Grantaire'a, który siedział w drugim końcu izby, jakby schowany za bilardem, i sierżant zamierzał już powtórzyć komendę: »Cel!«, gdy nagle tuż obok usłyszał silny głos wołający:

– Niech żyje Republika! Ja jestem z nimi!

Grantaire wstał. Niezmierne światło całej walki, którą przespał i w której nie brał udziału, pojawiło się w błyszczącym spojrzeniu przetworzonego pijaka.

Powtórzył: – Niech żyje Republika!

Przeszedł salę pewnym krokiem i stanął na wprost karabinów, obok Enjolrasa.

– Zabijcie nas obu jedną salwą – powiedział.

I obracając się do Enjolrasa, zapytał nieśmiało:

– Pozwolisz?

Enjolras uścisnął mu dłoń i uśmiechnął się.

Uśmiech nie zamarł jeszcze na jego ustach, kiedy rozległa się salwa.

Enjolras, przeszyty ośmiu kulami, pozostał oparty o ścianę, jakby go strzały do niej przybiły.

Tylko głowa opadła mu na pierś.

Grantaire martwy runął u jego nóg".

VI

Wszystko się zgadza? Niezupełnie. Nie zawsze. Nie wszędzie. Rok temu, w listopadzie w Stambule na ruchliwej ulicy doszło do zamachu – zginęło sześć osób, 80 zostało rannych. Na początku października tego roku zamachowiec samobójca wysadził się w pobliżu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Ankarze. Takie sytuacje zdarzały się w Turcji i później. A Erdogan rządzi nadal.

PODRÓŻE MAŁE I DUŻE. Poleca Jakub Skałka /54/

Jakub Skałka

Światło ze Stanów

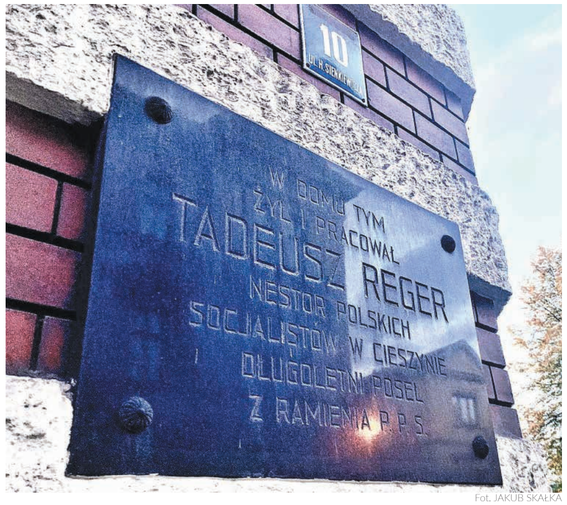

Fot. JAKUB SKAŁKA

„Uciyko, jak biyda do Ameryki" – szczęśliwie, po trudnych czasach XIX-wiecznej nędzy, pozostało nam jedynie to przysłowie. Galicyjska (choć, jak przekonują historie beskidzkich „Kolumbów", również śląska) bieda skłaniała do emigracji zarobkowej nie tylko na europejski zachód, ale także za ocean. Nie były to przypadki jednostkowe. Liczba Polaków, którzy podjęli próbę życia w Stanach Zjednoczonych, już przed wybuchem I wojny światowej zbliżyła się do 3 milionów.

Patrząc na skalę zjawiska, trudno się dziwić, że wątki amerykańskie tak często wplatały się w dzieje Śląska Cieszyńskiego. Z perspektywy globalnej wioski, w jakiej dziś żyjemy, transatlantyckie anegdotki biograficzne przestają trącić egzotyką. Jednak przed stu laty opowieści kogoś, kto przebył tysiące kilometrów: piechotą, na wozie, czy koleją żelazną, by za ostatnie grosze wejść na statek, dobić do brzegów Nowego Świata i, dorobiwszy się lub nie, odbyć tę samą podróż powrotną, musiały po stokroć bardziej działać na wyobraźnię. Udajmy się więc w podróż ku amerykańskim brzegom i spróbujmy ze studni historii wyłowić kilka z nich!

●●●

Mamy lata 70. XIX wieku. Na Śląsku Cieszyńskim jest to szczególnie intensywny okres rozwoju przemysłu. Dymiące kominy Huty Trzynieckiej na dobre wpisały się już w krajobraz regionu; z wolna wpisują się w niego także nowe szyby kopalniane oraz obejmujące coraz większe połacie terenu osiedla robotnicze, w których schronienie znajdują nieprzebrane ilości rąk najmujących się do katorżniczej pracy. Tymczasem w Nowym Jorku swoje pierwsze kroki stawia mały Tadzio, który po latach ma stać się jednym z najbardziej zaciekłych obrońców praw cieszyńskiego proletariatu.

Rodzina Regerów, o której potomku mowa, pochodziła z Węgier. Stamtąd nestor polskiej gałęzi rodu, pradziad Tadeusza, przybyć miał jako lekarz z armią austriacką, ożenić się i osiąść w pobliżu Jasła. Odtąd losy niezamożnej mieszczańskiej rodziny Regerów związały się z Galicją, z biegiem czasu zaś – polską sprawą narodową. Dlaczego Ameryka? Karol Reger, ojciec Tadeusza, był architektem oraz budowniczym kolei i mostów. Specyfika fachu wymagała częstych wyjazdów, które rzucały rodzinę po świecie, aż rzuciły ją za chlebem za ocean. Regerowie nie osiedli jednak w Stanach. Wkrótce powrócili na stałe do Galicji – Tadeusz szkołę powszechną ukończył w Przemyślu, gimnazjum zaś w Krakowie, z którym związał się na kolejne lata.

●●●

Siedmioletni okres krakowski był dla młodego Regera szczególnym czasem. Tu zdał maturę, rozpoczął studia i pracę. Być może związane z nią trudne doświadczenia uświadomiły mu potrzebę walki o prawa najuboższych. Odtąd współtworzył bowiem strukturę coraz radykalniejszych organizacji, nawet za cenę relegowania z uniwersytetu. Przemawiał i pisał, doskonaląc się w sztuce oratorskiej, publicystycznej i dojrzewając w roli działacza społecznego czy też konkretniej: socjalistycznego. W tym czasie nawiązał też kontakty ze środowiskiem robotniczym na Śląsku Cieszyńskim, dokąd los miał rzucić go w dalszej kolejności.

Po opuszczeniu Krakowa jego ośrodkiem życia stała się niewielka górnicza wioska, Poręba. Choć Reger już od kilku lat był zagorzałym orędownikiem sprawy proletariatu, jego kontakty z robotnikami ograniczały się przede wszystkim do wieców i zgromadzeń. Po przenosinach na Zaolzie doświadczył wszystkich trudów ich życia, utwierdzając się we własnej misji: politycznego i narodowego uświadamiania proletariuszy, walki o równe prawa pracownicze i powszechne prawo wyborcze. „Młody, zapalony blondyn", jak wspominali go słuchacze, założył na Śląsku Cieszyńskim kilka czasopism i organizacji, zrzeszających przede wszystkim górników i robotników. Jako ich przedstawiciel uzyskał mandat posła Rady Państwa w Wiedniu, Rady Miejskiej Cieszyna, wszedł do Rady Narodowej dla Księstwa Cieszyńskiego, następnie zaś przez wiele lat zasiadał w polskim parlamencie. Zmarł młodo, w wieku 66 lat, załamany śmiercią syna Witolda – jedynej ofiary konfliktu o Zaolzie w 1938 r., zastrzelonego przez czechosłowacki patrol.

Teatr Telewizji. Dziady
Niedziela 22 października, godz. 21.15

TVP POLONIA

PIĄTEK 20 PAŹDZIERNIKA

6.00 Polonia 24 **6.30** Zakochaj się w Polsce. Rawa Mazowiecka **7.00** Wojciech Cejrowski - boso przez świat. Kastom **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama kraj **10.45** Pytanie na śniadanie **11.10** Stacja innowacja **11.30** Lepsza połowa (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** M jak miłość (s.) **14.00** Zaczęły odrastać nam skrzydła **15.00** Wiadomości **15.20** Bajki naszych rodziców. Powrót do Wiklinowej Zatoki **15.35** Bajki naszych rodziców. Kulfon, co z ciebie wyrośnie?! **15.50** Szansa na sukces. Opole 2024. Blue Café **16.45** Top 3 Marka Sierockiego **17.00** Teleexpress **17.20** Zakochaj się w Polsce. Akademicka Warszawa **17.55** Amerykański kwadrans **18.10** Niezwykłe historie Biało-Czerwonych. Wojciech Zabłocki **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Paryż. Śladami Chopina **19.05** Gra słów. Krzyżówka **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.15** Na dobre i na złe (s.) **21.10** Na sygnale. Pot i łzy (s.) **21.35** Sukces jest kobietą. Marta Małecka **22.05** Polonia 24 **22.35** 07 zgłoś się (s.) **23.40** Top 3 Marka Sierockiego.

SOBOTA 21 PAŹDZIERNIKA

6.00 Polonia 24 **6.30** Welon, fura i brawura **6.55** Balans bieli **7.30** Pytanie na śniadanie **11.50** Zaginione - odnalezione. Obraz Krzysztofa Lubienieckiego **12.05** Wędrowiec polski. Kraków **12.35** Sądy, przesądy. Rozróby u Kuby **14.05** Rytmy Dwójki **15.15** Tatarzy polscy **16.00** Kulturalni PL **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.10** Polonia 24 - weekend **18.35** Informacje kulturalne **19.00** Tacy byliśmy. Violetta Villas **19.30** Wiadomości **20.20** Dewajtis (s.) **21.15** Polowanie na ćmy (s.) **22.05** Wielki test o skarbach Ziemi **23.25** Polacy to wiedzą! (s.).

NIEDZIELA 22 PAŹDZIERNIKA

6.00 Zrujnowani, odbudowani **6.25** Alternatywy 4 (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.25** Ziarno. Wypisz wymaluj **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Słowo na niedzielę. Smutna prawda i skuteczne rozwiązania **13.00** Transmisja mszy świętej z parafii św. Małgorzaty i Katarzyny w Kętach **14.15** Alternatywy 4 (s.) **15.20** Okrasa łamie przepisy. Kuchnia polska. Specjały ze Wzgórz Dylewskich **15.55** Wojciech Cejrowski - boso przez świat. Kastom **16.30** Polacy to wiedzą! (teleturniej) **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.10** Polonia 24 - weekend **18.35** Informacje kulturalne **19.00** Dookoła świata **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Ojciec Mateusz 29 (s.) **21.15** Teatr Telewizji. Dziady **22.50** Polska w sercu **23.25** Słownik polsko@polski.

PONIEDZIAŁEK 23 PAŹDZIERNIKA

6.00 Polacy to wiedzą! **6.30** Nowi biskupi **6.50** Kalendarium powstania styczniowego 1863 **7.00** Przystanek slow food 3. Olejarnia Zagłoby - oleje tłoczone na zimno **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama **10.45** Pytanie na śniadanie **11.10** W obiektywie Polonii. Wschód **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Ojciec Mateusz 29 (s.) **13.05** Zaklęty dwór. Va Banque (s.) **14.05** Teatr Telewizji. Dziady **15.40** Laboratorium alchemika. Utleniacze. Wybuchowa wata! **15.45** Mrówki górą! Sekretne życie roślin. Bananowy nawóz **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Słownik polsko@polski **17.55** Kamperem po południu (mag.) **18.15** Polacy światu **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Ci cholerni Polacy. Lotnictwo polskie 1939-1945 **19.05** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Daleko od szosy. Prawo jazdy **22.05** Polonia 24 **22.35** Szansa na sukces. Opole 2024. Sława Przybylska **23.30** Leśniczówka (s.).

WTOREK 24 PAŹDZIERNIKA

6.00 Polonia 24 **6.30** Anna Dymna - spotkajmy się. Dominik Nawara **7.00** Kaliber (mag.) **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama **10.40** Pytanie na śniadanie **11.10** Kamperem po południu (mag.) **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Daleko od szosy. Prawo jazdy **14.05** Polskie Parki Narodowe. Park Narodowy Bory Tucholskie **14.40** Paryż. Śladami Chopina **15.00** Wiadomości **15.15** Zaczarowany świat... Poczet królów Polski na obrazach **15.35** Szkoła z Kleksem Bystrzakiem. Litera H (Ch), cyfra 8 **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Studio Wschód **17.55** Nad Niemnem (mag.) **18.10** Studio Lwów **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Czym żyje świat **19.05** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Ojciec Mateusz 19 (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** W krainie kamieni i ławy. Polacy na Islandii **23.30** Leśniczówka (s.).

ŚRODA 25 PAŹDZIERNIKA

6.00 Polonia 24 **6.30** Magiczne Podhale z Sebastianem Karpiel-Bułecką. Kolejka na Kasprowy Wierch **7.00** Qulszoł - kulinarne potyczki **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama **10.45** Pytanie na śniadanie **11.10** Studio Lwów **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Ojciec Mateusz 19 (s.) **14.00** W krainie kamieni i ławy. Polacy na Islandii **15.00** Wiadomości **15.20** Animowanki. Agi Bagi. Chwasty **15.40** Go-tu-jemy. Kefirowe placuszki z domowym musem owocowym **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Szoł-men **17.55** Kierunek Zachód **18.10** Magazyn z Wysp **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Czym żyje świat **19.05** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Blondynka 7 (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Reset (13) **23.50** „Ja to mam szczęście!" - ulubione skecze.

CZWARTEK 26 PAŹDZIERNIKA

6.00 Polonia 24 **6.30** Słownik polsko@polski **7.00** Prywatne życie zwierząt 9. W polskim godle **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama **10.45** Pytanie na śniadanie **11.10** Nad Niemnem **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Blondynka 7 (s.) **14.05** Giganci historii. Kobiety polskiego sportu **15.00** Wiadomości **15.20** Bajki naszych rodziców. Miś Uszatek **15.40** Bajki naszych rodziców. Podróże do bajek **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Stacja innowacja **17.45** Polacy światu **17.55** W obiektywie Polonii. Wschód **18.10** Wilnoteka **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Czym żyje świat **19.05** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Komisja morderstw **22.05** Polonia 24 **22.35** Sądy, przesądy. Rozróby u Kuby.

»Jedynie prawda jest ciekawa«

Józef Mackiewicz dołączył do grona znanych i zasłużonych dla Wilna twórców. W Zaułku Literackim odsłonięto tablicę upamiętniającą znanego polskiego pisarza, dziennikarza I publicystę.

Tablicę autorstwa Rafała Pieślaka, upamiętniającą Józefa Mackiewicza, odsłonili Dorota Mamaj oraz Michał Rudnicki, dyrektor generalny Orlenu Lietuva, który wsparł finansowo projekt. Fot. Marian Paluszkiewicz/„Kurier Wileński"

„Jedynie prawda jest ciekawa" – to motto życiowe Józefa Mackiewicza, który w swej twórczości dążył do ukazania prawdy. Jako pisarz chciał być wiarygodnym świadkiem historii, w której uczestniczył. Dlatego te słowa zostały umieszczone na tablicy, której autorem jest wileński rzeźbiarz Rafał Pieślak. Artysta zauważył, że do stworzenia takiej właśnie tabliczki zainspirowała go twórczość Józefa Mackiewicza.

– Przeczytałem, jak żył, co przeżywał. Zrozumiałem, że doznane przeżycia pozostawiły blizny, dlatego na marmurowej tablicze pojawiły się pozłacane elementy upodobniające właśnie te blizny. W tle widoczny jest tekst, z którego wybrałem jedno zdanie: „Jedynie prawda jest ciekawa" – mówił podczas uroczystości odsłonięcia tabliczki Rafał Pieślak.

Instytut Polski w Wilnie o upamiętnienie Józefa Mackiewicza starał się od trzech lat.

– Uznaliśmy, że zdanie to jest ciągle aktualne, nieważne, kiedy Mackiewicz by je napisał. Żyjemy w bardzo ciekawych czasach i myślę, że każdy, jeżeli popatrzy wokół siebie, to sobie uzmysłowi, że są to słowa, o których wszyscy powinniśmy pamiętać. Stąd dobór tego cytatu na tabliczkę – zaznaczyła Dorota Mamaj, dyrektorka placówki.

W ramach wydarzenia w Domu Sygnatariuszy odbyła się dyskusja „Tylko prawda jest ciekawa. Aktualność myśli Józefa Mackiewicza".

Józef Mackiewicz był pierwszym Polakiem, który jeszcze w czasie II wojny światowej badał ślady zbrodni katyńskiej. Pisał zawsze o tematach trudnych i niejednoznacznych. Niezależnie, czy były to powieści, czy artykuły prasowe, bohaterem jego utworów stawał się człowiek uwikłany w skomplikowane mechanizmy historii. Do jego najsłynniejszych dzieł należą: „Kontra", „Sprawa pułkownika Miasojedowa", „Nie trzeba głośno mówić" i „Lewa wolna", w której w przejmujący sposób opisał dramatyczne wydarzenia z wojny polsko-bolszewickiej.

„Kurier Wileński"/LITWA

Pociągiem do Lwowa

Po 18 latach przerwy, 15 października ze Lwowa do Warszawy wyruszył pierwszy pociąg. Trasa przebiega przez stację przesiadkową Rawa-Ruska na granicy ukraińsko-polskiej w obwodzie lwowskim. Do Rawy-Ruskiej pasażerów ze Lwowa, Iwano-Frankiwska, dawnego Stanisławowa, Stryja, Kołomyi, Kałusza, Brzuchowic i Żółkwi wiezie nowy pociąg Ukraińskich Kolei Państwowych „Ukrzaliznycia". Następnie pasażerowie przesiadają się do pociągu polskiego przewoźnika SKPL na torze europejskim i mogą dojechać do Lublina lub Warszawy. Obydwa pociągi mogą przewozić w jednym kierunku około 200 pasażerów.

– Dziękuje „Ukrzaliznyci" oraz gminom Rawa-Ruska i Dobrosynsko-Mageriwska, za krytych środki w ciągu 2022 roku odrestaurowano 8-kilometrowy tor europejski na odcinku Rawa-Ruska – Hrebenne. Dzięki temu mogliśmy kontynuować realizację zakrojonego na szeroką skalę projektu „Eurotory Warszawa – Lwów", który był zamrożony na 6 lat – napisał na Facebooku Maksym Kozycki. – Przywrócone połączenie umożliwi pasażerom ze strony ukraińskiej i polskiej dotarcie tam w dobrych warunkach oraz odciąży punkty graniczne – dodał przewodniczący Lwowskiej Obwodowej Administracji Wojskowej.

Podróż ze Lwowa do Warszawy wymaga jednej przesiadki. Fot. „Kurier Galicyjski"

„Kurier Galicyjski"/UKRAINA

SPORT

Potrzebne będą grube czapki

Prawdziwych mężczyzn poznaje się nie po tym, jak zaczynają, ale jak kończą. Stalownicy Trzyniec rozpoczęli sezon 2023/2024 w Lidze Mistrzów niemrawo, ale w decydującym starciu pokonali Piratów z Aalborga 4:0, zdobywając przepustkę do listopadowego play off. Tam trafią na szwedzki klub Skellefteå AIK. Rywala w 1/8 LM poznały też Witkowice, które zmierzą się z fińskim zespołem Pelicans Lahti.

Janusz Bittmar

Środowe spotkanie 6. kolejki hokejowej Champions League pomiędzy Trzyńcem i duńskim Aalborgiem szybko zamieniło się w pokazówkę mistrza RC. Podopieczni trenera Zdeňka Motáka nie pozostawili nic przypadkowi, wygrywając w Werk Arenie 4:0. Na 1:0 trafił w 7. minucie po akcji Draveckiego stojący tyłem do bramkarza Čacho, na 2:0 poprawił w 15. minucie Hudáček, którego świetnie obsłużył Nestrašil.

Piraci z Aalborga aktywniej zagrali dopiero w drugiej tercji, jednak w tej partii też wszędzie byliciut później od gospodarzy. Dobrze dysponowany w meczu Hudáček w 35. minucie idealnie dograł do niepilnowanego Vrány, a kapitan Trzyńca już wiedział, co zrobić z czarną gumą. Po bramce na 3:0 gospodarze zwolnili trochę obroty, zdając sobie sprawę z trudów całego sezonu. Jednak nawet w nieco wolniejszym tempie mistrz RC w dalszym ciągu dominował na placu gry, aplikując w 53. minucie gościom czwartego gola. Drugą asystę zaliczył w meczu Hudáček, który dograł do strzelca bramki Romana. Wisienką na zwycięskim torcie jest czyste konto bramkarza Kacetla.

Jeszcze znacznie dalej na północ będą zmierzać kroki Stalowników w listopadowej 1/8 Ligi Mistrzów. W tej fazie rozgrywek podopieczni Zdeňka Motáka trafią na starych znajomych – hokeistów Skellefteå AIK – z którymi zaliczyli dwa zacięte, ale przegrane spotkania w poprzednim sezonie. Stadion Skellefteå AIK znajduje się blisko... krę-

Próbka nietuzinkowych umiejętności w wykonaniu Martina Růžički. Fot. ZENON KISZA

gu polarnego, a więc oprócz entuzjazmu z awansu Stalownicy nie powinni zapomnieć też o grubych czapkach. Nie znamy jeszcze dokładnego terminu meczu, ale wiadomo już, że mistrz RC rozpocznie walkę o ćwierćfinał u siebie, w Werk Arenie.

– Apetyt rośnie w miarę jedzenia, a my chcemy dobrnąć w tych rozgrywkach jak najdalej – zadeklarował napatnik Trzyńca Libor Hudáček.

Awans do play off wywalczyła również drużyna Witkowic, która w ostatniej kolejce na wyjeździe rozbiła 5:0 wicemistrza Niemiec, ERC Ingolstadt. Podopieczni trenera Miloša Holania w play off zagrają z Pelicans Lahti. Fiński zespół był jednym z przeciwników Trzyńca w rundzie zasadniczej rozgrywek. Stalownicy w 4. kolejce pokonali Lahti na wyjeździe 3:1. Gorąca linia telefoniczna na trasie Ostrawa – Trzyniec z dużym prawdopodobieństwem została uruchomiona już w czwartek rano. ◢

LIGA MISTRZÓW

TRZYNIEC – AALBORG 4:0

Tercje: 2:0, 1:0, 1:0. **Bramki i asysty:** 7. Čacho (J. Jeřábek, Dravecký), 15. L. Hudáček (A. Nestrašil, Nedomlel), 35. P. Vrána (L. Hudáček, Kurovský), 53. Miloš Roman (L. Hudáček, P. Vrána). **Trzyniec:** Kacetl – Marinčin, Smith, J. Jeřábek, Polášek, M. Adámek, Nedomlel, Kundrátek – Martin Růžička, Voženílek, Pánik – Wałęga, L. Hudáček, A. Nestrašil – Hrehorčák, P. Vrána, Miloš Roman – Kurovský, Čacho, Dravecký – Sikora.

INGOLSTADT – WITKOWICE 0:5

Tercje: 0:2, 0:1, 0:2. **Bramki i asysty:** 14. Bukarts (Mueller, Krieger), 20. Fridrich (Chlán, Zdráhal), 34. Bukarts (Percy, Mueller), 51. Krieger (Mueller, Bukarts), 52. Mueller (Kalus, Lakatoš). **Witkowice:** Machovský – Percy, Grman, J. Mikuš, Raskob, Gewiese, Prčík, L. Kovář, J. Stehlík – Bukarts, Krieger, Mueller – Zdráhal, Chlán, Lakatoš – Kotala, Claireaux, M. Kalus – Fridrich, Dej, Krejsa.

Do Wiednia w dobrych humorach

CHANCE EKSTRALIGA

HRANICE – KARWINA 20:32

Do przerwy: 9:15. **Karwina:** Solák 6, Nantl 6, Ptáčník 6, Harabiš 3, Skalický 3, Široký 3, Plaček 2, Živanov 1, Patzel 1, Růža 1.
Lokaty: 1. Pilzno 15, 2. Karwina 14, 3. Dukla Praga 14 pkt. **W następnej kolejce:** Karwina – Lowosice (28. 10., 18.00).

Piłkarze ręczni Banika Karwina dosłownie śpią na walizkach. Przed sobotnim rewanżowym meczem 2. rundy Pucharu EHF w Wiedniu, podopieczni Michala Brůny spełnili w tygodniu ekstraligowy obowiązek na parkiecie Hranic, wygrywając gładko 32:20.

Wicemistrz RC nie miał większych kłopotów z pokonaniem gospodarzy, którzy dzielnie trzymali się tylko w pierwszej połowie. Po zmianie stron zaznaczyła się przewaga Banika, zwłaszcza w ofensywie. Po sześć bramek zdobyli Dominik Solák, Adam Ptáčník i Matěj Nantl.

Już w sobotę Banik powalczy o awans do trzeciej rundy Pucharu EHF na parkiecie HC FIVERS WAT Margareten. W pierwszym meczu karwiniacy radowali się u siebie ze zwycięstwa 32:26.

– Zaliczka sześciu bramek stawia nas w uprzywilejowanej sytuacji, ale musimy uważać. Zwłaszcza w pierwszych minutach spotkania, w których gospodarze na pewno ruszą na nas z impetem próbując szybko odrobić stratę z naszego parkietu – zaznaczył Brůna.

W natarciu lewoskrzydłowy Banika, Ondřej Skalický. Fot. hcb-karvina

W Wiedniu zespół Banika zaprezentuje się w najmocniejszym składzie. Początek spotkania o godz. 19.00. **(jb)**

Zieliński do Juventusu?

Fot. ARC

Najpopularniejszy włoski dziennik sportowy „La Gazzetta dello Sport" otworzył nowy sezon... polowania na Piotra Zielińskiego (na zdjęciu). Nowy kapitan piłkarskiej reprezentacji Polski przymierzany jest do gry w Juventusie Turyn, bądź też Atletico Madryt.
Włoscy dziennikarze oczywiście woleliby oglądać pomocnika Napoli w „Starej Damie", niż w uboższej siostrze Realu Madryt, Atletico, w hiszpańskiej lidze. Zieliński w Juventusie spotkałby dwóch innych kadrowiczów – bramkarza Wojciecha Szczęsnego i napastnika Arkadiusza Milika. Kontrakt Zielińskiego z Napoli wygasa po tym sezonie. **(jb)**

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA LIGA: MFK Karwina – Hradec Kralowej (sob., 15.00), Teplice – Ostrawa (niedz., 17.00). **MŚLF:** Znojmo - Trzyniec (piątek, 14.30), S. Brno – Karwina B (sob., 14.30), U. Brod – Ostrawa B (sob., 14.30). **DYWIZJA F:** Rzepiszcze – Hawierzów, W. Międzyrzecze – Bogumin (sob., 14.30). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Cz. Cieszyn – P. Polom (sob., 10.15), Herzmanice – Stonawa, Beneszów Dolny – Datynie Dolne, Jakubczowice – Sl. Orłowa (sob., 14.30). **IA KLASA-gr. B:** St. Miasto – L. Piotrowice, Pietwałd – Koprzywnica (sob., 14.30), Bystrzyca – Sucha Górna, Śmiłowice – Jabłonków, Olbrachcice – Luczina (niedz., 14.30). **IB KLASA-gr. C:** B. Orłowa – Dobra, Liskowiec – Cierlicko 2022, Żuków Górny – Wierzniowice, Toszonowice – Nydek, Wędrynia – Niebory, Gnojnik – Oldrzychowice (sob., 14.30), Inter Piotrowice – Sedliszcze (niedz., 14.30). **MP KARWIŃSKIEGO:** Lutynia Dolna – Dąbrowa, V. Bogumin – Sn Hawierzów, Dziećmorowice – Hawierzów B, Cierlicko – B. Rychwałd, G. Hawierzów – L. Łąki (sob., 14.30), G. Błędowice – Sj Pietwałd, Wierzniowice B – Sucha Górna B (niedz., 14.00). **MP FRYDEK-MISTEK:** Mosty k. J. – Milików (sob., 14.30), Gródek – Starzicz, Noszowice – Śmiłowice B/Niebory B, Bukowiec – Nawsie, Piosek – Janowice (niedz., 14.30).
HOKEJ – TIPSPORT EKSTRALIGA: Litwinów – Witkowice (piątek, 17.30), Pardubice – Trzyniec (piątek, 18.00), Hradec Kr. – Witkowice (niedz., 16.00), Kometa Brno – Trzyniec (niedz., 17.00). **(jb)**

INFORMATOR

CO W TEATRZE

SCENA BAJKA – CZ. CIESZYN: Opowieści indiańskiej babci (21, godz. 17.00);
▲ Bylo nás pět (23, godz. 10.00);
SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN: Ferda Mravenec (21, godz. 15.00).

CO W KINACH

BYSTRZYCA: Fremont (20, godz. 19.35); Němá tajemství (21, godz. 18.05); Zwierzaki na resorach (21, 22, godz. 15.30); Czas krwawego księżyca (21, godz. 17.30); **CZ. CIESZYN – Central**: The Jungle Bunch 2: World Tour (20, godz. 16.30); Szalona jazda (20, godz. 19.00); White Plastic Sky (22, godz. 17.30); Egzorcysta: Wyznawca (22, godz. 20.00); **HAWIERZÓW – Centrum**: Szalona jazda (20-22, godz. 17.00); Nikdy neříkej nikdy (20, 21, godz. 18.00); Zielona granica (20, godz. 19.00); Czas krwawego księżyca (21, 22, godz. 19.00); Bod obnovy (22, godz. 18.00); Suzume (23, godz. 17.00); Dovbuš (23, godz. 18.00); Piła X (23, godz. 19.30); **KARWINA – Centrum**: Rysiek superwróbel (20, godz. 13.30); Szalona jazda (20, godz. 17.30; 22, godz. 15.00); Zielona granica (20, godz. 19.30; 22, godz. 17.00); PAW Patrol (21, godz. 16.00); Czas krwawego księżyca (21, godz. 18.30); Generacja F (22, godz. 20.00); Dvě slova jako klíč (23, godz. 17.30); Vocasy na tripu (23, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos**: Dvě slova jako klíč (20, godz. 17.30); Czas krwawego księżyca (20, godz. 19.30); The Jungle Bunch 2: World Tour (21, godz. 15.00); After (21, godz. 17.30); Stwórca (21, godz. 19.30); Szalona jazda (22, godz. 15.00); Barbie (22, godz. 17.00); Bod obnovy (22, godz. 19.30; 23, godz. 17.30); Citlivý člověk (23, godz. 20.00).

CO W TERENIE

GRÓDEK – MK PZKO zaprasza na kiermasz książki oraz spotkanie literackie z pisarką i dziennikarką Danutą Chlup. Oba wydarzenia odbędą się w niedzielę 22 października w miejscowym Domu PZKO. Książki będzie można zakupić w godz. od 10.00 do 15.00, z kolei spotkanie literackie przy kawie rozpocznie się o 15.00. Wszystko w ramach dwudniowej imprezy Weekend z Książką, która została wsparta finansowo przez Fundusz Rozwoju Zaolzia.

NYDEK – MK PZKO zaprasza 22. 10. o godz. 16.00 na przedstawienie teatru im. J. Cieńciały z Wędryni pt. „Czekoladki" do Domu PZKO.
PTTS „ BŚ" – Zaprasza na wędrówkę wzdłuż Odry, ścieżkami pomiędzy stawami, rozległymi łąkami i lasami łęgowymi. Trasa prowadzi z Parku Krajobrazowego Poodří z Suchdolu n. Odrą do Studenki; niebieskie znaki, 15,4 km. Pierwotny termin wycieczki 2 grudnia został zmieniony na 21 października z nadzieją na piękną, jesienną aurę. Odjazd z Cz. Cieszyna do Suchdolu o 7.45, odjazd z Karwiny o 8.00. Kierownik wycieczki: Halina Twardzik, tel. 608 620 424.
▲ zaprasza 25. 10. na spacer po Cieszynie, celem są stary i nowy cmentarz żydowski, po których oprowadzi nas Irena French, dyrektor Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Spotykamy się przy różowym jelonku w Cieszynie o godz. 9.00. Kierownik Wanda Farnik, tel. 777 746 320.
SEKCJA KOLARSKA PTTS „BESKID ŚLĄSKI" – Zaprasza na „Memoriał – Szlak pamięci tych, którzy zmarli". Spotykamy się w niedzielę 22 października o godz. 9.00 przed byłą remizą strażacką przy Alejach Masaryka w Czeskim Cieszynie. Potem wyruszymy w kierunku cmentarza w Czeskim Cieszynie, a następnie skierujemy się do Karwiny na tamtejszy cmentarz. Więcej informacji na stronie internetowej PTTS Beskid Śląski.
SUCHA GÓRNA – MK PZKO zaprasza 24. 10. o godz. 17.00 do Domu PZKO na spotkanie z Danutą Chlup i jej nowymi książkami „Podróż w niechciane" i „Droga ku nadziei".
STOWARZYSZENIE ELEKTROTECHNIKÓW POLSKICH W REPUBLICE CZESKIEJ (SEP) – Zaprasza na uroczyste spotkanie, które odbędzie się w piątek 20 października o godz. 15.00 w Domu PZKO w Nawsiu. W programie: sprawozdanie z działalności SEP, wystąpienia gości, dyskusja i spotkanie towarzyskie. Posiłek zapewniony.
TRZYNIEC-ŁYŻBICE-WIEŚ – MK PZKO zaprasza wszystkie trzy zaprzyjaźnione trzynieckie Koła PZKO na prelekcję z okazji 550. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Wykład poprowadzi astrofizyk RNDr. Roman Strzondała w czwartek 26. 10. o godz. 17.00 w Domu PZKO im. Adama Wawrosza w Trzyńcu-Tarasie.

KONCERTY

BYSTRZYCA – Parafia Luterańskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. zaprasza na wspomnieniowy Koncert Jesienny z okazji 90. rocznicy urodzin śp. Józefa Podoli –kompozytora, organisty oraz dyrygenta. Odbędzie się on w niedzielę 22. 10. o godz. 15.00. Wystąpią chóry z Bystrzycy i Trzyńca oraz orkiestra kameralna. Gośćmi koncertu będą Marta Wierzgoń – organy oraz Ustroński Chór Ewangelicki pod kier. Szymona Staniszewskiego.
DARKÓW – MK PZKO w Darkowie oraz chór „Lira" zapraszają wszystkich członków i sympatyków na koncert muzyczny „Darkowska Jesień", który odbędzie się w niedzielę 22 października o godz. 15.00 w Domu Polskim PZKO w Karwinie-Frysztacie. W programie wystąpią chór „Lira" z Darkowa, Wanda Miech z koncertem fortepianowym, Władysław Czepiec z przyjaciółmi w koncercie wokalnym oraz Chór „Cantate Deo" z Częstochowy. Po oficjalnym programie odbędzie się wspólne śpiewanie.

OFERTY

SPRZEDAM PIĘTROWY DOM RODZINNY do remontu kapit. z działką 9a na terenie Czeskiego Cieszyna, blisko centrum, 400 m od przejścia granicznego, dobry dojazd. Dom z 1960 r., podpiwniczony, pow. użytkowa 180 m², 6 pokoi, garaż. Nie dla pośredników. Cena do negocjacji. Tel. 608 524 970. Gł-535

POSZUKUJĘ PRACY w szkole lub przedszkolu na stanowisku asystenta pedagoga lub niani.
Kontakt: 736 520 453. Gł-437

MALOWANIE DACHÓW, płotów, elewacji i inne. Tel. 732 383 700. Balicki. Gł-435

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: trzy wystawy, „Profesor Józef Buzek, statystyk, ekonomista i działacz społeczno-polityczny", „Paweł Oszelda, lekarz i działacz społeczno-narodowy z Nieborów" oraz „Kształcenie nauczycieli polskich w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Śląskiej Ostrawie". Czynne od wt-pt: w godz. 8.00-15.00.
CZ. CIESZYN, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28, korytarz wejściowy: wystawa „Mikołaj Hieronim Sieniawski. Przez Śląsk Cieszyński na Odsiecz Wiedeńską". Czynna w godzinach otwarcia budynku.
GALERIA MIASTA TRZYŃCA, Dom Kultury „Trisia", rynek Wolności 526: do 27. 10. wystawa Yuliya Bokhana pt. „Akrestina". Czynna: po-pt: w godz. 8.00-16.00.

Dachy płaskie, papa termozgrzewalna
Tel. +48 601 532 642
Gł-389

Lakowanie wszystkich rodzajów dachów i elewacji. Profesjonalne podejście i jakość.
www.nater-strech.cz
tel. 776 051 335
Gł-181

WRZOS
Parapety, schody, blaty kuchenne
Kamieniarstwo
Piękne nagrobki – wyjątkowa oferta
Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu będącego centrum usług kamieniarskich na Ziemi Cieszyńskiej
Siedziba firmy:
Hažlach, ul. Cieszyńska 20b
(5 km od Czeskiego Cieszyna)
Tel: +48 606452479,
+48 338567377
Filia: Cisownica, ul. Ustrońska 156
(5 km od Górnej Lesznej)
Filia RC: Wędrynia 1044
Czynne: wtorek, czwartek 9:00-15:00
Tel: +420 736 702 526
www.kamenictvi-wrzos.cz
Gł-345

A JE SUCHO!
osuszanie mokrych ścian
www.ajesucho.cz tel: +420 608 772 213
Gł-080

ŻYCZENIA

Jutro, 21 października, obchodzi 80. urodziny nasz Kochany

ANDREJ SZTANG
z Gutów

Z okazji tak zacnego jubileuszu życzymy Ci, by zdrówko zawsze dopisało, szczęście Cię nie opuszczało, miłość w Twej rodzinie zawsze była, a radość z bliskich Ci towarzyszyła.
Żona Marta, córki i syn z rodzinami.
Gł-544

WSPOMNIENIA

W dniu 21 października obchodziłby 75. urodziny

śp. STANISŁAW CIENCIAŁA
z Wędryni

zaś w dniu 14 listopada minie 18. rocznica zgonu naszego Kochanego Męża, Ojca, Teścia i Dziadka.
Z szacunkiem wspomina najbliższa rodzina.
Gł-524

Poczułem kochający dotyk anioła, miękki w moim sercu i z tym dotykiem poczułem ból i ból w środku.

Dnia 22 października 2023 minie pierwsza bolesna rocznica zgonu

śp. LEONA CZADERA
z Wędryni

Za wspomnienie o Nim w modlitwie dziękują najbliżsi.
Gł-545

„Głos" jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021, 2022 i 2023" za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska"

„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów".

Głos GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu", ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

„Głos" należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

MK PZKO w Wędryni zaprasza w niedzielę 22 października o godz. 16.00 do „Czytelni" na spektakl Teatrzyku bez Kurtyny pt. „Śpiący królewicz" .

Teatr amatorski MK PZKO w Ligotce Kameralnej zaprasza na przedstawienie pt. „Pinióndze na czeście", w dniach 20. 21. 10. zawsze o godz. 17.30 w sali miejscowego Domu Kultury. Z powodu zamknięcia przejazdu kolejowego w Gnojniku prosimy kierowców o wybranie innej trasy objazdowej.

Czas wcale nie goi ran.
On nam pomaga przyzwyczaić się do tęsknoty za tym, co już nie wróci…

Dnia 23 października 2023 minie dwudziesta rocznica śmierci naszej Kochanej

śp. MARYLKI HUPKI

O chwilę ciepłych wspomnień proszą najbliżsi.
Gł-525

…nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych…

Dnia 21października obchodziłby 85. urodziny

śp. LEON NIEDOBA
z Jabłonkowa

zaś 6 lipca minęło 26 lat od Jego śmierci.
O chwilę wspomnień proszą synowie i córka z rodzinami.
Gł-536

Odeszłaś, ale w sercach będziesz żyć stale.

Dnia 21 października 2023 minie 30. rocznica śmierci naszej Kochanej Mamy

śp. ANNY POSTUWKOWEJ
ze Stanisłowic

O chwilę wspomnień i cichą modlitwę proszą najbliżsi.
Gł-530

Wczoraj, 19 października, obchodziłaby setne urodziny nasza Najdroższa

śp. OLGA RELI
z Suchej Górnej

W marcu minęła 20. rocznica Jej śmierci. O chwilę wspomnień wszystkich, którzy Ją znali i pamiętają, prosi wnuczka Ola z rodziną.
Gł-547

W niedzielę 22 października obchodziłaby 100. urodziny

śp. FRANCISZKA HELENA RZYMANOWA
z Orłowej-Poręby

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.
Gł-534

W dniu 21 października 2023 obchodziłaby 80. rocznicę urodzin

ANNA WOJNAR
z Karwiny

która opuściła nas przed niecałym rokiem, 2 grudnia 2022.
Wszystkich, którzy Ją znali i szanowali, prosimy o chwilę wspomnień.
Syn Zbigniew z rodziną.
Gł-540

NEKROLOGI

Tam mój kraj, gdzie Olza łka,
ziemia piękna, jak sam raj,
tam ja rodem, tam mój kraj.

Pogrążeni w głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 13 października 2023 w wieku 85 lat zmarł nasz Kochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Brat

śp. EDWARD KAPIAS
z Trzyńca-Podlesia, zamieszkały w Pradze

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 października 2023 o godzinie 11.00 z kościoła Najświętszego Serca Jezusowego w Czeskim Cieszynie na miejscowy cmentarz. Żona Maria i córki z rodzinami.
Gł-543

Serdecznie dziękujemy za wyrazy współczucia i liczny udział w pogrzebie naszej Zmarłej Mamy, Babci i Teściowej

śp. IRENY STONAWSKIEJ
z domu Szczyrba

Dziękujemy pastorowi Marcinowi Piętakowi za przeprowadzenie nabożeństwa pogrzebowego i słowa otuchy. Dziękujemy także drużynie harcerskiej Opty za pamięć o swojej byłej drużynowej i uświetnienie obrzędu wartą honorową. Szczególne podziękowania należą się personelowi Alzheimer Home w Czeskim Cieszynie, a w szczególności pani dyrektor Marioli Nožičkowej, za ofiarną opiekę w ostatnich latach życia Zmarłej. Zasmucona rodzina.
Gł-546

PROGRAM TV

PIĄTEK 20 PAŹDZIERNIKA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** O krok od nieba (s.) **10.05** Zielnik **10.30** Opowiadaj (s.) **11.25** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Natropie **14.25** Reporterzy TVC **15.10** O krok od nieba (s.) **16.10** Łopatologicznie **17.00** Jak powstaje dobra szkoła **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.20** Osada (s.) **21.20** Wszystko-party **22.15** Hercule Poirot (s.) **23.50** Kryminolog (s.) **0.50** AZ kwiz.
TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Syczuan i Chongqing **9.25** Historie cywilizacji **9.50** Berlińskie pustkowia **10.45** Wspaniałe duńskie pustkowia **11.40** Olbrzymie pożary **12.35** Z Davidem Attenborough dookoła świata **13.35** Niemcy a zimna wojna **14.25** Kronika starożytnego Egiptu **15.20** Północnokoreańska dynastia **16.10** Cuda techniki **17.00** Kiwiland **17.25** Jak fabryki zmieniły świat **18.15** Perymetr **18.45** Niesamowity Wietnam **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Magnum Force (film) **22.05** As w rękawie (film) **23.55** Lotnicze katastrofy **0.40** Kaci z Katynia.
NOVA
5.55 Śniadanie **8.35** Ulica (s.) **9.35** Złoty łabędź (s.) **10.55** Pościg **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.40** Dr House (s.) **15.35** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Ochotnicza Straż Pożarna (s.) **21.30** Comeback (s.) **22.45** Ultimatum Bourne'a (film) **1.05** Dr House (s.).
PRIMA
6.00 Przygody Bolka i Lolka (s. anim.) **6.15** M.A.S.H. (s.) **7.00** Nowy dzień **7.50** M.A.S.H. (s.) **8.55** Zoo (s.) **10.25** Policja Hamburg (s.) **12.25** Gliniarz i prokurator (s.) **13.25** Komisarz Rex (s.) **14.40** Tak jest, szefie **15.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Kochamy Czechy **23.50** Tak jest, szefie! **1.00** Policja w akcji.

SOBOTA 21 PAŹDZIERNIKA

TVC 1
6.00 Podróż po Brooklinie **6.25** Pieczenie na niedzielę **7.05** Łopatologicznie **7.55** Wyroki sędziego Ooki (bajka) **8.10** Chusteczka i jabłuszko (bajka) **9.00** Uśmiechy Václava Neckáře **9.40** Wędrówki po Czechach przyszłości **10.10** Doktor Martin (s.) **11.00** Wszystko-party **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Słonecznik (bajka) **13.45** O królewiczu Gamoniu (bajka) **14.45** Narzeczona z obrazka (bajka) **15.50** Slávko, nie poddawaj się (film) **17.05** Naszyjnik (s.) **17.55** Miłośnicy wina **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** StarDance – Taniec z gwiazdami **22.45** Wszystko-party **23.40** Magnum Force (film) **1.40** Grantchester (s.).
TVC 2
6.00 Hitler i jego krąg zła **6.50** Po Czechach **7.00** Klejnoty światowego dziedzictwa UNESCO **7.55** Na rowerze **8.05** Czeska pogoda **8.35** Gentleman Josef Škvorecký **9.35** Wędrówki z parą **10.00** Manu i Matěj w górach **10.30** Lotnicze katastrofy **11.15** Auto Moto Świat **11.35** Auto Moto Test **11.45** Ukryte pustkowia Miami **12.35** Babel **13.05** Czeskie rybie legendy **14.00** Małpa w zimie (film) **15.40** Podarowane dzieci **16.10** Zjeść węża **16.35** Ziemiańska krew **17.30** Cudowna planeta **18.25** Świat zwierząt **19.20** Kiwiland **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Chartum (film) **22.10** Dla niej wszystko (film) **0.20** Besa (s.).
NOVA
5.55 Zig i Sharko (s. anim.) **6.10** Tom & Jerry (s. anim.) **7.05** Looney Tunes (s. anim.) **7.55** Weekendowe Śniadanie **10.15** Tata w tarapatach (s.) **11.25** Comeback (s.) **12.35** Zakazany owoc (film) **15.10** Brzydka prawda (film) **17.05** Mamma Mia! Here We Go Again (musical) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Tata w tarapatach (s.) **21.25** Dziewczyna w czerwonej pelerynie (film) **23.25** Tożsamość (film) **1.30** Policja kryminalna Anděl (s.).
PRIMA
6.00 Przygody Bolka i Lolka (s. anim.) **6.20** M.A.S.H. (s.) **7.50** Podróże z tatą **8.30** Autosalon.tv **9.45** Incognito **10.55** Czechy i Słowacja mają talent **12.45** Morderstwa w Midsomer (s.) **14.55** Lato z kowbojem (film) **16.55** Ciocia (film) **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Wilcze prawo (s.) **21.35** Gliniarz (s.) **22.55** Rambo III (film) **0.55** Zimne światło dnia (film).

NIEDZIELA 22 PAŹDZIERNIKA

TVC 1
6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Slávko, nie poddawaj się! (film) **7.40** Sąsiad Sinobrody (bajka) **8.00** Pieczenie na niedzielę **8.40** Łopatologicznie **9.35** Kalendarium **9.50** Kamera na szlaku **10.20** Obiektyw **10.50** Pociąg dzieciństwa i nadziei (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Krzysztof i Krystyna (bajka) **14.00** Zgaduj-zgadula (bajka) **14.40** O cudownej Laskonce (bajka) **15.15** Kto jest kim (film) **16.25** Jeden z nich jest mordercą (film) **17.55** Zielnik **18.25** Co umiały nasze babcie **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.20** Zbrodnie Wielkiej Pragi (s.) **21.30** 168 godzin **22.00** Spotkanie w Pradze, z morderstwem (film) **23.35** Sprawy detektywa Murdocha (s.) **0.25** Wędrówki po Czechach przyszłości **0.55** Nasze hobby.
TVC 2
6.00 Operacja Stonehenge **7.00** Północnokoreańska dynastia **8.40** Czechosłowacki tygodnik filmowy **8.55** Poszukiwania utraconego czasu **9.15** Czechosłowacki kosmos **9.40** Cuda techniki **10.35** Tajemnice hieroglifów **11.30** Skarby pogranicza **11.55** Nie poddawaj się **12.25** Magazyn chrześcijański **12.50** Magazyn religijny **13.20** Na pływalni z Anną Geislerovą **13.45** Królestwo pustkowi **14.15** Z Davidem Attenborough dookoła świata **15.05** Historie cywilizacji **15.35** Tajemnicze rysunki z Nazca **16.35** Niesamowita Tajlandia **17.30** Wspaniała Ameryka **18.25** Bedeker **18.55** Wędrówki z parą **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Hazardziści z Teksasu (film) **21.40** Blade Runner 2049 (film) **0.20** Fortepian, marzenia i wyrzeczenia.
NOVA
5.55 Zig i Sharko (s. anim.) **6.10** Tom & Jerry (s. anim.) **7.05** Looney Tunes (s. anim.) **7.55** Weekendowe Śniadanie **10.30** Poradnik domowy **11.40** Ochotnicza Straż Pożarna (s.) **12.55** Everest (film) **15.20** Piątek nie świątek (film) **17.10** Pod Borsuczą Skałą (film) **19.00** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja Modrava (s.) **21.35** Policja kryminalna Anděl (s.) **22.55** Odłamki **23.30** Mroczna dzielnica (film) **1.40** Everest (film).
PRIMA
6.00 Przygody Bolka i Lolka (s. anim.) **6.20** M.A.S.H. (s.) **8.30** Prima Czechy **9.00** Prima świat **9.35** Gwiazdy nad głową (s.) **11.00** Pr. dyskusyjny **11.55** Poradnik domowy **12.55** Poradnik Pepy Libickiego **13.45** Poradnik Ládi Hruški **14.50** Dylematy kucharza Svatopluka (s.) **16.30** O czym marzą mężczyźni (film) **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Czechy i Słowacja mają talent **22.05** Prima Partička **23.10** Lato z kowbojem (film) **1.00** Ścigani (film).

PONIEDZIAŁEK 23 PAŹDZIERNIKA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Cukiernia **9.20** Śladami gwiazd **9.45** 168 godzin **10.30** Osada (s.) **11.25** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Miłośnicy wina **14.30** Jeden z nich jest mordercą (film) **16.00** Piosenki z 1972 roku **16.40** Podróż po Jukonie **17.10** AZ kwiz **17.35** Makroekonomia bez magii **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.15** OKTOPUS (s.) **21.15** Reporterzy TVC **21.55** Obrońca (s.) **23.00** Kryminolog (s.) **0.10** AZ kwiz.
TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Czeskie rybie legendy **9.25** Z Davidem Attenborough dookoła świata **10.15** Wspaniała Ameryka **11.10** Babel **11.35** Niesamowita Korea **12.30** Telewizyjny klub niesłyszących **13.00** Świat zwierząt **13.55** Magazyn religijny **14.20** Oszczędzać – prawdziwe wyzwanie **14.35** Syczuan i Chongqing **15.30** Perymetr **16.00** Okno na... Dakar **16.30** Przygody nauki i techniki **16.55** Historie patriotów **17.55** Czeska pogoda **18.25** Manu i Matěj w górach **18.50** Kwartet **19.20** Czechosłowacki tygodnik filmowy **19.40** Makroekonomia bez magii **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Indochiny (film) **22.40** Syrena z Missisipi (film) **0.40** Frank Riva (s.).
NOVA
5.55 Śniadanie **8.35** Ulica (s.) **9.35** Policja Modrava (s.) **10.55** Pościg **12.00** Południowe wiadomości **12.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.35** Dr House (s.) **15.30** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja kryminalna Anděl (s.) **21.30** Spece (s.) **22.40** Weekend **23.15** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **0.20** Dr House (s.).
PRIMA
6.00 Przygody Bolka i Lolka (s. anim.) **6.15** M.A.S.H. (s.) **7.00** Nowy dzień **8.00** M.A.S.H. (s.) **9.10** Wilcze prawo (s.) **10.25** Policja Hamburg (s.) **12.25** Gliniarz i prokurator (s.) **13.25** Komisarz Rex (s.) **14.40** Tak jest, szefie **15.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Eliška a Damián (s.) **21.35** Winogrodnicy (s.) **22.55** Wydział zabójstw (s.) **0.15** Poradnik domowy.

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

WEHIKUŁ CZASU

Tak było...

...tak jest

• Dziś zapraszamy naszych czytelników na wycieczkę do Karwiny. Archiwalna fotografia przedstawia jedną z ulic tego miasta. Pochodzi ona z Narodowego Archiwum Cyfrowego i została wykonana ok. 1939 roku.

Czekamy na propozycje współczesnego ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysyłać na: dabkowski@glos.live bądź info@glos.live. Serdecznie zapraszamy do współpracy!

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

Rozwiązaniem jest przysłowie polskie...

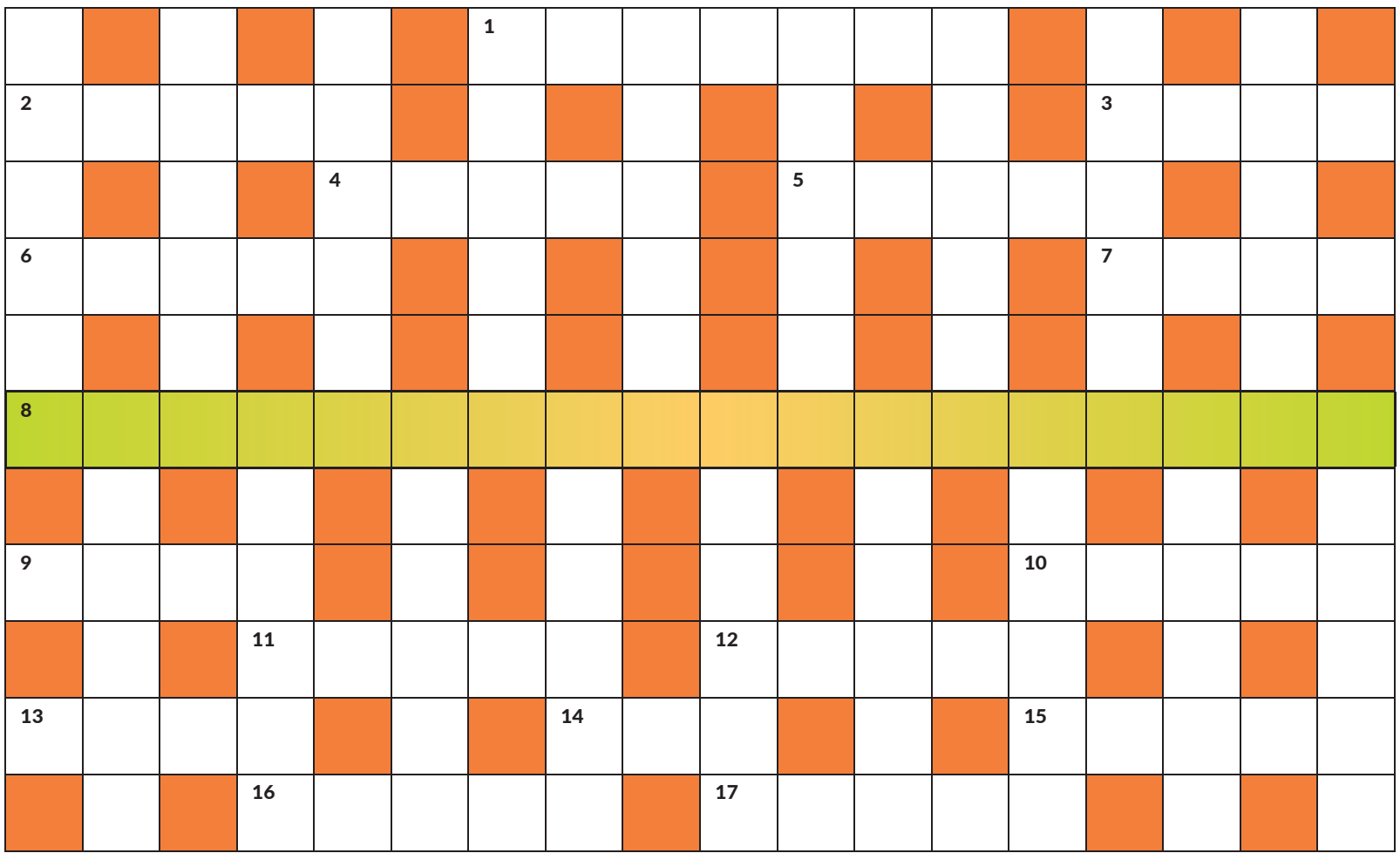

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy wysyłać na e-mail: **info@glos.live**. Termin upływa w środę **1 listopada 2023**. Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 6 października otrzymuje **Stanisław Piekarz z Czeskiego Krumlowa**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 6 października:
NIE MA CZŁOWIEKA BEZ WADY

POZIOMO:

1. koziołek Kornela Makuszyńskiego wędrujący do Pacanowa
2. „Czerwona...", film z Johnem Waynem lub woda płynąca łożyskiem do ujścia
3. argument nie do zbicia
4. „...Wieki" – popularnonaukowy miesięcznik historyczny
5. pieszczotliwie o szczeniaku
6. Alighieri, włoski poeta, autor „Boskiej komedii"
7. samochód inaczej
8. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
9. duża ryba przypominająca rekina, o pysku wydłużonym, uzbrojonym w boczne zęby; miasto jak narzędzie do cięcia
10. Allan Poe (zm. 1849), amerykański poeta i nowelista
11. pełno ich w portfelu arabskiego szejka
12. cukierek okrągły z rulonika
13. miasto w Kazachstanie nad Irtyszem
14. elastyczna rura z gumy do doprowadzania i odprowadzania cieczy lub np. kobra indyjska
15. człowiek zaczynający uprawiać jakąś sztukę, naukę, specjalność
16. ciężko znaleźć igłę w jego stogu
17. popularny jesienny kwiat o pięknych różnokolorowych kwiatach.

PIONOWO:
BRZDĄC, CAMELE, IKARUS, KAKADU, KWINTO, LENNON, ŁEPSKO, ŁOSEWO, MAGNEZ, MORITZ, MOWGLI, OLIWKA, RESORT, SAŁATA, TRĄBIĄ, TUNDŻA, TUTTLE, ZIESAR.

Wyrazy trudne lub mniej znane:
AKSU, MÓWIĄ, RIALE